

Niech żyje
Rząd robotniczy
i włościański!



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 1200
Nekrologi : 800
zwyčajne : 750
drobne za jeden wyraz : 300
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nr niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 16000.—
bez odnośnienia : 14500.—
na prowincji miesięcz. 16000.—
Zagranicą : 23000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedynczy 600 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w srody.

Rząd Sikorskiego obalony 278 głosami przeciwko 117.

Wniosek przeciw tworzeniu reakcyjnego Rządu upadł 182 gł. przeciw 210.

A więc gabinet p. Sikorskiego upadł — to znaczną większością głosów. P. Sikorskiego w ostatniej chwili poparła tylko demokracja robotnicza i włościańska, obalił zaś go wspólny wysiłek polskiej reakcji, kapitalistyczno-chłopskiego paskarstwa i nacjonalizmu mniejszości narodowych. Ugrupowanie niezmiernie charakterystyczne. Demokracja robotnicza i włościańska nie broniła swego Rządu, przeciwnie wyraźnie stwierdziła, że gabinet p. Sikorskiego jej Rządem nie był. Lewica broniła Rządu umiarkowanego — demokratycznego, który starał się w zatargach społecznych zająć stanowisko pośredniczące i dbał o ogólny interes państwowy. Gdyby chodziło o krytykę z naszego punktu widzenia, to zdaleko większą słusnością i z nieskończonym większym zasobem faktów moglibyśmy się rozprawić z gabinetem p. Sikorskiego. Ale myśmy do gabinetu tego przykładali skromniejszą miarę. W danych warunkach — i kiedy rząd p. Sikorskiego powstawał i teraz, kiedy stał przed Sejmem — poparliśmy go, jako Rząd konstytucyjnego porządku i pewną zapórę dla reakcji.

„Chjena” odrazu bezwzględnie przeciwstawiła się Rządowi p. Sikorskiego. I nic dziwnego: „Chjena” namyśliła rwała się do władzy. Ale była mniejszością w Sejmie. Zagięła więc parol na stronnictwo

Witosa, który ze swej strony coraz czulszą odpowiadał jej wzajemnością. Stał między nimi pakt żarłocznych apetytów klasowych, wymierzony przeciwko klasie robotniczej, miastom i ubogiej ludności wiejskiej. Jednocześnie pakt ten zabarwiono jaskrawym nacjonalizmem, oddającym cały kierunek ogólnej polityki w ręce Chjeny. Od chwili tej zdrady Witosa zaczęło się długotrwałe przesilenie, które wczoraj dopiero wyraziło się w formie stanowczej, w votum nieufności dla Rządu.

Ale mimo spisku chjeńsko-witosowego, Rząd p. Sikorskiego nie upadłby, gdyby nie sukces, z którym Chjeno-Witosowi pośpieszyły mniejszości narodowe i mniejszość żydowska. Ta ostatnia zresztą od początku stała w opozycji do Rządu p. Sikorskiego i wiernie aż do końca wytrwała w niej u boku „Chjeny”. Inne mniejszości przyłączyły się dopiero w ostatnich czasach do bloku opozycyjnego.

I tu znowu powiemy, że mniejszości te miały dużo słusnych powodów do krytykowania, nawet ostrego, gabinetu p. Sikorskiego. P. Sikorski nie wprowadził sprawy tych mniejszości na tory pozytywnych rozstrzygnięć, nie rozpoczął nawet pracy nad uzdrowieniem stosunków w tej dziedzinie. P. Sikorski w ostatniej swojej mowie bardzo silnie podkreślał, czego w

imię państwowości polskiej domaga się od mniejszości narodowych. I temu nie zarzucić nie można. Ale p. Sikorski nie akcentował drugiej strony tej sprawy, że mniejszości narodowe mają słusne wymagania w stosunku do Państwa i że nie tylko w ich interesie, ale i w interesie państwowym należy szeroko wymagania te uwzględnić.

Uznajemy więc w zupełności, że mniejszości narodowe miały liczne powody do niezadowolenia. Czyż jednak aż tyle, żeby z deszczu wpadać pod rynnę — obalać Rząd p. Sikorskiego na to, aby dostać się pod Rząd Witoso-Chjeny? Przecież lewica polska nie mniej miała powodów do niezadowolenia — ale nie była tak niedorzeczna, aby niezadowolenie swoje wyładowywać przez — wtykanie steru władzy w ręce Chjeny.

W klubie żydowskim od samego początku, w klubach mniejszości narodowych w ostatnich czasach, radykalizm nacjonalistyczny zagłuszył rozsądek polityczny i zrozumienie interesów demokracji. Nacjonalizm mniejszości narodowych wołał pójść ręką w rękę z nacjonalizmem chjeno-witosowym, aby pchnąć Polskę na drogę zdecydowanej reakcji, niż pracować cierpliwie wraz z demokracją polską nad uzdrowieniem stosunków politycznych.

Bardzo tedy pstre towarzystwo obaliło Rząd p. Sikorskiego i utorowało drogę Rządowi reakcyjnemu.

„Czysto polską” była mniejszość, która wypowiedziała się za Rządem, natomiast przeciwko Rządowi wypowiedziała się większość niesłuchanie mieszana z przewagą nacjonalistów wszystkich narodowości i wyznań.

I nie jest to żadną pociechą, że po upadku Rządu Sikorskiego mniejszości narodowe głosowały za wnioskiem tow. Moraczewskiego, wymierzonym przeciwko tworzeniu Rządu reakcyjnego. Wniosek ten bowiem miał tylko charakter życzenia, skierowanego pod adresem Prezydenta Rzplitej, mianującego Rząd. Sejm nie zgodził się na wyrażenie tego życzenia. Po obaleniu Rządu Sikorskiego, sytuacja nie dała się już uratować. I tem większą niedorzecznością okazała się polityka mniejszości narodowych, które realnie dopomogły Chjeno-Witosowi, a platonicznie wypowiedziały się przeciwko tej spółce.

Stoimy tedy w przededniu utworzenia Rządu reakcyjnego, któremu klasa robotnicza i demokracja włościańska przeciwstawi się z całą stanowczością.

Obrady Sejmu.

Sesja pierwsza.

Posiedzenie 40.

Zwykły nastrój „wielkich” dni sejmowych. Pełna Izba, natłoczone galerje, ścisk przed bramami sejmowemi. Przesilenia rządowe wybuchały dotychczas przeważnie latem, w czerwcu. I tej tradycji stało się zadłość. Maj już się kończy i pewnie przed początkiem czerwca nie będziemy mieli nowego Rządu. Wreszcie wczoraj mieliśmy pierwszy dzień naprawdę letni, upał był lipcowy. Były zatem wszystkie zewnętrzne oznaki przesilenia.

Przed rozpoczęciem posiedzenia obradował konwent seniorów, który postanowił, że głosowanie ma się odbyć tego samego dnia i że przemówienia trwać mają najwyżej 15 minut.

Okolo południa rozpoczął swe przemówienie prez. Sikorski. Słuchano go pilnie. Prawica była spokojna, przerywała rzadko, nie mając do tego zresztą powodów, gdyż p. Sikorski był aż nadto powściągliwy i lojalny wobec tych, którzy uknuli przeciwko niemu pakt. P. Sikorski był zrezygnowany, nie bronił się, ani nie atakował. Mówił obiektywnie o tem, co zrobił. Przyznać należy bezstronnie, że bilans p. Sikorskiego wypadł dla jego Rządu i dla Państwa korzystnie.

Większość oponentów, jak p. Dębski z Piasta, nawet p. Korfanty — nie usiłowała i nie umiała pomniejszyć zasług Rządu. Przedstawiciele nowej „polskiej” większości na usprawiedliwienie tego, że obalają Rząd, któremu nie stawiają żadnych prawie poważniejszych zarzutów — przytaczali jedynie to, że się połączyli i że utworzyli parlamentarną większość, która chce rządzić. Tym argumentem walczyli wszyscy. P. Głabiński zaprawił go obłudną troską o etykę w rządzeniu, p. Stroński dodał talumudy, wykrotny wywód polityczno-historyczny, p. Korfanty walczył demagogią, p. Dębski był niebywale, wstydliwie lakoniczny.

Przedstawiciele mniejszości narodowych chórem skarżyli się na niesprawiedliwy stosunek do nich Rządu Sikorskiego. Przyznajemy, że Rząd Sikorskiego zawiął wobec mniejszości i że we wczorajszym swem przemówieniu zbył tę sprawę nic nie znaczącym ogólnikiem, nie stawiając żadnego programu realnego.

Ale od krytyki Rządu do głosowania przeciw Rządowi razem z reakcją nacjonalistyczną i prawicowymi państwami — to krok duży i ryzykowny. Mniejszości narodowe nie zaważyły się przed nim i pomo-

gły zatrzymać pakciarzom chjeńsko-państwowym.

Echa bomb.

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Sejmu uzupełniono motywowaniem nagłości wniosku o zamachach dynamitowych. Uzasadniał wniosek pos. Thugutt;

Wniosek, który mam zaszczyt przedstawić w imieniu wszystkich klubów tej sali, dotyczy aktów terrorystycznych dni ostatnich. Nie wdaję się w szczegóły, jedno tylko stwierdzić mogę, że zasługują na najsurowsze potępienie tego rodzaju gwałty. (Brawa). Dziś w tej sali przystępujemy do walki, ale walki, na którą dozwala Konstytucja. Walka jest objawem życia i myliby się koby sądził, że można ją usunąć wzniostłymi hasłami. Walka jest naturalna i pożądana, gdyż ona rodzi zdrową myśl i z niej powstają państwa. Jednak musi to być walka dozwolona przez Konstytucję i moralność. Łamanie tego wszystkiego co jest prawem, z bombą w rękę, wytwarza atmosferę, w której nie może być prowadzona praca twórcza.

Dyskusja nad prowizorjum budżetowym.

Dyskusję nad prowizorjum budżetowym rozpoczął referent większości komisji, endek Zdzichowski, który zalecił uchwalone przez komisję skreślenie kredytów dodatkowych na fundusz dyspozycyjny Prez. Rady Ministrów i Min. Spraw Zagr. „na cele polityczne”. Odmowa Komisji uchwalenia funduszu,

Wobec tego proszę o przyjęcie następującego wniosku:

„Szereg zamachów terrorystycznych, dokonanych ostatnimi czasy w różnych miastach Rzeczypospolitej, zmusza każdego uczciwego człowieka do napiętnowania tego rodzaju czynów gwałtu, jako zbrodni przeciwko Ojczyźnie. Zrozumiała jest walka o przekonania, program, nawet o interesy grup czy warstw, które się reprezentuje. Dozwolone jest używanie w tej walce środków najostrejszych, byleby to były środki zgodne z prawem i Konstytucją. Uciekanie się natomiast do gwałtu, nikczemne skrytobójcze zamachy, tworzenie w Wolnej Polsce spisku przeciw prawu i Konstytucji uważać trzeba za rzecz niegodną uczciwego Polaka i dobrego obywatela Państwa.

Wobec tego podpisani wnoszą, aby Wysocki Sejm uchwalił raczył:

Wzywa się Rząd do użycia jaknajenergiczniejszych środków, celem wykrycia sprawców zbrodni.

Nagłość oraz meritum przyjęto jednomyślnie.

związanych z zaufaniem politycznym, oznacza brak zaufania dla Rządu. Uchwała komisji — zdaniem przedstawiciela nowej większości — „ma donieść znaczenie przez to, że dowodzi konsolidacji stosunków politycznych w Polsce i jest zapowiedzią nowej ery (!?) w życiu Państwa Polskiego”.

Przemówienie prez. Sikorskiego

STANOWISKO RZĄDU WOBEC WNIOSKU KOMISJI.

Na wstępie określił p. Sikorski swój stosunek do ewentualnego głosowania Izby.

Z zadowoleniem stwierdzam fakt, że Wysoki Sejm poszedł w kierunku, o który proszę. Jakkolwiek należy tłumaczyć uchwałę komisji budżetowej, to zapewniam, że żadnych ubocznych wniosków Rząd nie ma zamiaru wysnuwać z przesłanek, które wymienił pan sprawozdawca. Jakkolwiek pozycje, które mają być skreślone, nie mają nic wspólnego z polityką wewnętrzną Państwa, i są właściwie zwrócone nie przeciw Rządowi, lecz jakoby przeciw tym wysokim gościom, którzy w ostatnim miesiącu odwiedzili Polskę, czy też może są w łączności z akcją w sprawie ustalenia granic Polski, to jednak Rząd z całą lojalnością wyciągnie konsekwencję z tego zaznaczenia stosunku Izby do prowidziorjum budżetowego.

Od szeregu tygodni cała Polska rozbrzmiewa wieściami o nowym ugrupowaniu stronnictw i ugruntowaniu nowego trwałego Rządu. Wszystko jest — brak tylko zapoczątkowania tej nowej ery w życiu Państwa. Nie tylko nie uchylałem się od przystosowania się do nowej konstelacji, lecz sam dałem do tego inicjatywę, a tylko domagałem się, żeby nie kto inny, jak Wysoki Sejm zdecydował o braku zaufania do Rządu. Nie uważałem się bowiem za mandatarjusza jakiegokolwiek partii.

BEZPARTYJNOŚĆ RZĄDU.

P. Sikorski przeszedł następnie do zobrazowania tego, co Rząd obecny uczynił — nie chce bowiem stosować się do zasady „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść” — bez przedstawienia sprawozdania z działalności Rządu. Nie ludzi się, że przekona i nawróci swoich przeciwników, ale chce ułatwić im są.

Do rachunku staje bez wstydu. Objął ster Państwa w chwili ogromnego zaostrenia się namiętności politycznych, sam będąc wyrazem równowagi, a nie przewagi któregośkolwiek stronnictwa. Był narażony na krytykę i z jednej i z drugiej strony, bo nie kaptował nikogo. Ta bezpartyjność jednak znajdowała oddźwięk w Sejmie i ważne przedłożenia były uchwalane przez bardzo znaczną większość, a w każdym razie czysto państwową bezpartyjną linią została należycie zrozumiana przez szerokie warstwy społeczeństwa.

Rząd starał się zarówno o podtrzymanie zewnętrznego autorytetu Rzplitej, jak o doprowadzenie stosunków wewnętrznych do konsolidacji. Czyja zasługa jest poprawa stosunków, nie chce w tej chwili rozstrzygać, opinia jednak, że wszystko należy zawdzięczać zbiegowi okoliczności i szczęśliwemu losowi, byłaby może błędna.

CO ZROBIONO W ZAKRESIE SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Mówca przechodzi do spraw zagranicznych. Na początku roku Polska miała ciężkie zadanie do spełnienia. Okupacja zagł. Rury wywołała huragan prowokacji przeciw Polsce. Usiłowano na Wschodzie wszcząć dywersję przeciw Francji i oszczerstwami udowodnić, że Polska jest zarzewiem niepokoju, oraz sprokować Polskę do wywołania tych niepokoju. Napad litewski na Kłajpedę stanowi kulminacyjny punkt tej akcji. Rząd na tę prowokację odpowiedział niewzruszonym spokojem, a jednocześnie w pasie neutralnym przeprowadził zapadłe co do niego wyroki. Zmieniła się opinia Zachodu wobec nas, przedewszystkiem Anglii.

Mogliśmy upomnieć się o swoje prawa i o uznanie naszych granic, będąc pewni powodzenia.

W dalszym ciągu p. Sikorski kolejno porusza sprawy stosunku Polski do innych państw. Sojusz z Francją utrwała się, oparty na zasadzie równości i solidarności. Zmiana stosunku do nas Anglii uwidoczniła się w uznaniu granic wschodnich. Wizyta lorda Cavana i przemówienie lorda Curzona wykazały identyczne stanowisko z polskiem, przedewszystkiem w sprawie Jaworzyny. Ekonomiczna współpraca polsko-angielska na Wschodzie Europy ma realny grunt. (Głos na prawicy: Robota p. Skirmunta). P. Sikorski: pozostawmy p. Skirmunta na boku, bo mógłby na tej analizie zupełnie źle wyjść. Stosunek nasz do Ligi Narodów w wielu trudnych sprawach był lojalny i nawzajem Liga okazała nam wielką przysługę swym stanowiskiem zażegnując wojnę na granicy kowieńskiej. Sprawa Jaworzyny rozstrzygnięta być musi w myśl bezspornych praw naszych.

Stosunki z Niemcami i Rosją nie są normalne, ale z ich winy. Rosja bojkotuje Traktat Ryski i prowadzi kampanję, pomawiając Polskę o wojowniczość. Komisarze grożą ustawicznie wojną, a w ostatnich dniach komendant frontu południowo-zachodniego zapowiedział, że wybiera się ze swą armią, aby uciąć rękę Księcia Poniatowskiego, wskazując mieczem drogę na Wschód. A i my jednak mamy do swej dyspozycji o charakterze czysto obronnym świetnie zorganizowaną armję (oklaski).

Wobec nielojalności Gdańska, Rząd przedsięwziął środki. Umowy handlowe mają być poddane rewizji.

PRACA NAD NAPRAWĄ RZPLITEJ.

W stosunkach wewnętrznych zaznaczyło się uspokojenie namiętności partyjnej. Mógłby ktoś zarzucić, że bomby ostatnie świadczą wręcz przeciwnie, są to jednak objawy jednostkowej zbrodniczości. Rząd jest pewny, że sprawców zamachów unieszkodliwi i ręką sprawiedliwości ich dosięgnie. Nastąpiło podniesienie autorytetu władzy wykonawczej, uregulowanie stosunków między władzą ustawodawczą i wykonawczą. Rząd poddał rewizji funkcjonowanie Rady Ministrów przez zorganizowanie Komitetu Politycznego i Ekonomicznego w sposób odpowiedni. Naprawa skarbu i poprawa administracji to dalsze wytyczne dotychczasowej działalności Rządu.

Rezultatem tych wysiłków Rządu było opracowanie 157 ustaw m. in. dotyczącej reformy rolnej, która byłaby niewykonalna według ustawy lipcowej. Projekty rządowe stwarzają nowe jej podstawy i wykluczają obecne pieniaczstwo w sądach i urzędach.

STAN SKARBU.

Pomimo ogromnego spadku marki i wzrostu drożyzny osiągnięto względna równowagę i zmniejszenie emisji banknotów, które w marcu wynosiły 667 miliardów, w kwietniu 409, a w maju do 22 b. m. tylko 40 miliardów. Przyczyniło się do tego wprowadzenie marki polskiej na G. Śląsku, co okazało się zbawieniem i dla samego Śląska. Następnie podniesienie dochodów z podatków pośrednich.

Bezpośrednie nie odegrały tu żadnej roli, bo podatek przemysłowy, wniesiony 5 lutego, uchwalony został 1 maja, gruntowy zaś 8-go stycznia, a dotąd nie załatwiony. (Winę za to ponoszą ci właśnie, którzy tworzą nową większość. Przep. spraw.). Wprowadzenie złotego zarówno dla oszczędności, jak kredytu okazało się zbawieniem. Ustawa o naprawie Skarbu leży w komisji dotąd i nie wyznaczono jej referenta. Charakteryzując preliminarz budżetowy, stwierdza p. Sikorski, że udało się przewidywany deficyt obniżyć z 50% na 30%. Poczyniono kroki przygotowawcze do Banku Emisyjnego i rozpoczęto energiczną walkę z paskarstwem walutowym.

SANACJA STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.

Równoległe szła także sanacja gospodarcza. Naprawa Skarbu niewątpliwie wywoła pewne przesilenie. Rząd starał się takie przesilenie zażegnać.

W razie wojny Polska może być odcięta od reszty świata i dlatego musimy dążyć do samowystarczalności. Z tego wynika usilne dążenie do poparcia rolnictwa i do rozwoju przemysłu wojennego. Co się dotyczy polityki eksportowej, to przedewszystkiem chodziło Rządowi o podniesienie konsumpcji wewnątrz kraju.

Dodatnie wyniki działalności Rządu wyrażają się w potaniu węgla i żelaza, w unifikacji gospodarczej G. Śląska z resztą Polski, a dalej prace nad rozbudową portu w Gdyni, oraz poprawa stosunków celnych.

PRZEMYSŁ A BEZROBOCIE.

Wielki przemysł nie może się skarżyć na nieprzychylność Rządu; otrzymuje on znaczne kredyty. Zapowiedziane przesilenie przemysłowe nie nastąpiło, a liczba bezrobotnych stale się zmniejsza i dnia 12 maja wynosiła już tylko 105.000. Trzeba zaznaczyć, że daje się zauważyć tendencja do ograniczenia produkcji, co zawiera w sobie poważne niebezpieczeństwo i należy wyrazić nadzieję, że sfery zainteresowane we własnym interesie zdołają tego uniknąć. Rząd usilnym swem staraniem nie dopuszczał do wybuchu strajków, oraz doprowadził do zawarcia umowy rolnej, która uchroni nas od zaburzeń, jakie miały miejsce w zeszłym roku.

Te pomyślne wyniki w dziedzinie pracy w znacznej mierze należy zawdzięczać ofiarom, jakie ponoszą w tej mierze masy robotnicze, których zarobki nie wzrastają jednak równomiernie ze wzrostem drożyzny (głos na lewicy: słuchajcie). Jest to votum zaufania ze strony rzesz pracujących, które bardzo sobie wysoko cenię

REFORMA ADMINISTRACJI.

P. Sikorski przechodzi dalej do sprawy naprawy administracji politycznej. Specjalna komisja reformy ustaliła tezy zespolenia władz administracyjnych, wypracowała wnioski w sprawie usunięcia rozbieżności między administracjami w całym Państwie, ustaliła główne wytyczne w dziedzinie samorządu. W stosunku do kresów usunięto zasadę wysyłania urzędników na Kresy za karę; przeciwnie posyła się tam urzędników najlepszych. Zasadniczą poprawę osiągnięto przez zmianę stosunku policji do władz politycznych, oraz przez reorganizację batalionów celnych. Poświęcono też znaczną uwagę gospodarce komunalnej.

Przeprowadzono reorganizację min. spr. wewnętrznych, trwała walka z żywiołami wrogimi Państwu, oczyszczano kraj z elementów obcych.

Równocześnie wzmacniano żywioł polski na Wschodzie i odniemczano woj. zachodnie.

STOSUNEK DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Wobec mniejszości narodowych Rząd domagał się podporządkowania się tym mniejszości interesom Państwa, do czego zmuszało apelowanie do zagranicy. Naród Polski zdo-

będzie się w przyszłości na pozytywne rozwiązanie tej sprawy — i ktoby to rozwiązanie starał się uniemożliwić — kurczy naszą Ojczyznę. Ale kto domaga się równoprawnienia — musi się zdobyć na wyrażenie i lojalne stanowisko względem Rzplitej.

STANOWISKO RZĄDU WOBEC PRZESILENIA.

Kończy p. Sikorski zwrotem następującym: Wbrew faktom zarzucano Rządowi, że uporczywie trzyma się władzy. Stwierdzam, że Rząd pracował niewzruszenie do ostatniej chwili, nie dając się wytrącić z równowagi, wskutek czego ironizowano, że przedkłada Sejmowi zbyt wiele ustaw, chcąc złośliwie zaznaczyć swoją pracowitość. Na skutek jednak tej pracy Rządu, jego następcy będą mogli objąć ster Państwa tak, jakby zmiana nastąpiła w ciągu godziny, nie znajdując żadnych zaległości. Nie chodziło Rządowi o obronę stanowiska, lecz o obronę pracy państwowej. Wiemy wszyscy, ile kosztuje Państwo każde przesilenie, prowizorja są klątwą dla każdego Państwa, a tembardziej dla nas. I dlatego dopóki nie zarysowała się większość — obowiązkiem Rządu było trwać u steru i pilnować interesu Państwa.

W imieniu Rządu mam prawo domagać się szacunku nawet od przeciwników i oświadczam, że bez najmniejszego żalu ustępuję miejsca temu, który dzisiejszemu złu przeciwstawia lepsze jutro. (Huczne brawa na ławach „Wyzwolenia”, N. P. R. i P. P. S.).

Referat mniejszości

Referent lewicowej mniejszości, pos. Sanoja (Wyzw.) stwierdził, że przy pierwszym prowizorjum nie było funduszy dyspozycyjnych, a prawica już wtedy głosowała przeciw prowizorjum. Natomiast dodatek do prowizorjum, który zawierał fundusze dyspozycyjne, przeszedł jednogłośnie. Niema więc obecnie rzeczowych obiekcyj przeciw całości dodatkowego prowizorjum. Mówca podnosi dalej zasługi Rządu i zarzucą prawicy i Piastowi, że łatwo im będzie Rząd obalić, ale trudno stworzyć nowy i nową większość. Mniejszości narodowe pomogły obalić Rząd Sikorskiego, ale nie pomogą do stworzenia nowego Rządu. „Zdaje się, że wy tę władzę powahacie, ale jej mieć nie będziecie” — kończy mówca i prosi o przyjęcie całości prowizorjum budżetowego.

Atak endecki

Rozpoczął atak na Rząd p. Głabiński mową bezprzykładnie cyniczną i obłudną. Wykreślał się, jak mógł z tego, że skreśla się przeciw fundusz dyspozycyjny, wydany już na przyjęcie Focha. Zasługę przeprowadzenia uznania granic wschodnich przypisywał „rządowi poprzednim”. Usiłował ironizować, ale bardzo niemądrze. Szczytem cynizmu ze strony b. ministra austriackiego, tajnego radcy Franca Josepha, który przysięgał dożgoną wierność tronowi austriacko-węgierskiemu, był zarzut, że p. Sikorski „usiłował naśladować w swoim systemie rządów upadłą Austrię”.

Te słowa ekscelencji austriackiej wywołały na sali burzę okrzyków i przerywań. P. Głabiński zrejterował i przeszedł do wyliczania innych, zdaniem jego, wad Rządu, do którego nie ma zaufania.

Przemówienie tow. Moraczewskiego

(w streszczeniu).

W życiu parlamentarnym gra stronnictw, zmierzająca do zdobycia władzy, jest rzeczą zwykłą i niema w niej nic dziwnego. Ale w danym wypadku dziwna jest sposobność, którą sobie obrano. W poprzednim prowizorjum budżetowym funduszy dyspozycyjnych nie kwestjonowano, nie kwestjonowała ich również prawica. Dlaczego obecnie dodatkowe kredyty na fundusze dyspozycyjne stały się nie do przyjęcia? Informowałem się, na co te dodatkowe kredyty są wyznaczone. Okazuje się, że chodzi tu po części o wydatki, połączone z przyjazdem dygnitarzy zagranicznych, po części o wydatki, związane z sprawą ustalenia naszych granic. I oto przy takich wydatkach panowie chociaż odmówić zaufania Rządowi. Wygląda to bardzo dziwnie ze stanowiska państwowego. Stwierdzam, że przeciwstawiać się wydatkom z powodu odwiedzin Marszałka Focha i lorda Cavana. Dla nas przyjazd p. Focha przedstawiał wątpliwości, czy Polska nie zostanie wplątana w niepożądane militarne umowy, co mogłoby doprowadzić do powikłań, niebezpiecznych dla pokoju i dlatego na przyjazd ten patrzyliśmy z pewnym niepokojem. Dla panów przeciwnie — był on powodem parad i manifestacji. A gdy przychodzi do płacenia rachunków, to powiadacie — nie.

Korzystacie z tej dziwnej i waszego stanowiska sposobności, aby wyrazić nieufność Rządowi. Co do nas, jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami funduszy dyspozycyjnych, jako niewyraźnych, ściśle nie określonych. Ale będziemy za nimi głosowali, aby przeciwstawić się tym stronnictwom, które przez odrzucenie kredytów chcą obalić Rząd p. Sikorskiego.

Czynimy to dla dwóch powodów. Gabinet p. Sikorskiego nie jest naszym gabinetem. Jest to gabinet bezpartyjny, do

którego my ani weszliśmy, ani specjalnego votum ufności mu nie stawialiśmy. Przeważnie z chwilą, kiedy p. Sikorski został prezesem Rady Ministrów mieliśmy tę obawę, że on jako wojskowy, jako generał raczej będzie prowadził politykę w kierunku wojennym, niż w kierunku tym, którego my wymagamy od gabinetu, t. j. w kierunku zasadniczo pokojowym. Jednak p. prezes Rady Ministrów zajął stanowisko tak nawiąskroś pokojowe, tak wraz z Ministrami zagr. potrafił poprowadzić politykę naszą w tym duchu, że cały świat przekonał się, iż Polska nie jest elementem agresywnym, dążącym do wojny.

A przytem, będąc polityką pokojową nie była to polityka słabości i bierności. Rząd nie dał się sprokować zajęciem przez Litwinów Kłajpedy ani też naprzedzeniem stosunków z powodu pasa neutralnego. Rząd prowadził konsekwentną politykę pokojową, a zarazem skorzystał z sytuacji politycznej, aby narażenie dobieć się uznania naszych granic wschodnich.

Ale jest i druga przyczyna, dlaczego głosujemy za utrzymaniem Rządu p. Sikorskiego.

Nie chcemy rządu reakcyjnego, do którego dążą stronnictwa, związane paktem. Nasze stosunki społeczno-gospodarcze są bardzo ciężkie. Stopa życiowa robotnika wskutek warunków gospodarczych obniża się u nas z każdym dniem. Wysokość zarobków robotniczych nie jest w stanie dogonić drożyzny. Doszło do tego, że pracownik państwowy otrzymuje dziś mniej niż 1/3 części przedwojennych zarobków, doszło do tego, że ledwie połowę przedwojennych zarobków robotnik zarabia dziś. Z drugiej zaś strony zysk tych wszystkich, którzy żyją z pracy robotnika, wzrósł niepomierne. Stosunki społeczne zaostrażają się, antagonizmy między warstwami społecznymi rosną, a nie zmniejszają się.

W tym momencie przyjdzie do władzy stronnictw, które ułożyły między sobą pakty, napelnia nas wielką troską i obawą o te stosunki społeczne i gospodarcze.

Panowie zebraliście się razem, utworzyliście grupę, która ma przedstawiać większość, a w której są reprezentowane najrozmaitsze interesy. Tam są reprezentowane interesy i ziemian i reprezentowane są interesy akcjonariuszy i reprezentowane są interesy hurtowników i reprezentowane są interesy stanu kupieckiego i te interesy przeważają. (Głos na prawicy: czyli interesy całej Polski). (Na lewicy: wesołość). (Głos na lewicy: całej Polski handlującej). (Głos na lewicy: całej Polski posiadającej). Tak jest. Interesy klas posiadających, a nie klas pracujących.

Nie po to panowie idziecie do władzy, żeby zmniejszyć swoje dochody, żeby zmniejszyć zyski ziemian, żeby zmniejszyć zyski towarzystw akcyjnych, tylko, po to, żeby te zyski powiększyć. (Wrzawa). To nas napelnia troską o przyszłość Polski, bo my, widząc dzisiaj zaostrażające się stosunki społeczne, widzimy pomnożenie tego zaostrenia w momencie, kiedy władzę obemają niepodzielnie reprezentanci klasy posiadającej. (Głosy: Frazes). Nie, nie frazes panowie, na komisji widzieliśmy, jakich interesów panowie bronicie i z jakimi za panem panowie bronicie. (Wrzawa). My widzieliśmy, jakich interesów panowie bronicie w Sejmie, i to nas napawa tą troską o przyszłość państwa z chwilą, gdy mają dojsz do wyłączenia władzy stronnictwa kapitalistyczne, mające na celu w swoim pakcie odebranie klasie robotniczej jej zdobyczy gospodarczo-społecznych i ograniczenie jej praw politycznych. (Głos: Złe jest pan poinformowany o naszym programie). Niestety, jestem dobrze poinformowany. Dlaczego panowie nie opublikowaliście tego programu, na podstawie którego kraj ma być rządzony?

P. Marszałek daje mi znać, że już czas mojego przemówienia dobiega końca, pozwól sobie postawić rezolucję, o której uchwaleń prosiłbym Wysoki Sejm, na wypadek, gdyby przez odrzucenie kredytów dodatkowych na fundusze dyspozycyjne wyrażono nieufność Rządowi i gdyby zatem trzeba było tworzyć nowy Rząd:

„Sejm wyraża przekonanie, że punktem wyjścia dla utworzenia nowego Rządu powinien być wzgląd na interes Państwa i narodu polskiego, oparty na zasadach demokracji i równoprawnienia wszystkich obywateli, poręczonym przez Konstytucję Rzeczypospolitej — a nie wzgląd na partyjny interes tych prawicowych stronnictw, które od miesięcy utrzymują Polskę w stanie przesilenia, narażając Polskę do wewnętrznego rozwoju i utraty Rzeczypospolitej na poważne niebezpieczeństwo”. (Huczne brawa na lewicy).

Oświadczenie Piasta.

P. Dębski imieniem większości Piastowców ograniczył się do przedstawienia krótkiego i wstydliwego oświadczenia, uznającego warunki pracy Rządu bez większości za nienormalne. Obowiązkiem stronnictw polskich jest utworzenie większości. P. S. L. do polskiej większości przystępuje z tem, że „program Rządu musi czynić zadość polskiemu

mu i demokratycznemu charakterowi Państwa”. Stronictwo popierało gabinet, który jednak nie zdołał skupić około siebie większości parlamentarnej. To wszystko, co powiedział p. Dębski. Rządu nie krytykował, zarzutów mu żadnych nie stawiał, nie ujawniał powodów, które Piastowców skłoniły do obalenia Rządu. Te drażliwe sprawy p. Dębski ominął zupełnie.

Inne stronnictwa

P. Reich z Kola żydowskiego sam przyznał, że niełatwo mu było powziąć decyzję, jak głosować. Zdaje sobie sprawę z tego, że rządy następcy p. Sikorskiego mogą być jeszcze przykrejsze dla żydów, niż Rząd obecny — jednakowoż musi głosować przeciw Sikorskiemu. Tę talmudyczną sofistykę rozwinął p. Reich w toku całego swego przemówienia.

Prezes „Wyzwolenia” p. Thugutt wyraził radość, że doszło wreszcie do tej rozmowy, gdyż stan przesilenia stał się już niemożliwy. Stronictwo mówcy na rządzie obecnym nie obciążył ani partyjnych, ani osobistych interesów i miało często wątpliwości co do posunięć Rządu; dotyczy to zwłaszcza administracji, od rządu możnaby było wymagać większej energii i mniejszego liczenia się z różnymi względami. Przyczynienie uregulowania stosunków na kresach również nie zostało dotrzymane i nawet po dzisiejszej mowie premiera mam wrażenie, że dotąd w Polsce nikt nie ma programu co do mniejszości narodowej.

Mimo tych zastrzeżeń niema innej drogi, jak tolerować to, co jest.

Utworzenie Rządu parlamentarnego uważam w obecnych warunkach za kwadraturę koła. Rząd oparty na jednym, czy paru głosach większości, nie będzie granitowym. Polityk nie może zapominać, że konieczna jest wspólność interesów społecznych, a nowa większość opiera się tylko na ostrej polityce wobec mniejszości. Skoro niemożliwy jest rząd parlamentarny, musimy się zadowolić pozaparlamentarnym. Rząd jego w porównaniu do poprzednich jest poważny i wprowadził znaczną poprawę i może się poszczycić sukcesami. A choć były to małe kroki naprzód, nie wiem, czy kto z nas potrafiłby zrobić coś lepszego.

P. Korfanty, który, jak się wyraził wobec Rządu, zajmował stanowisko „lojalnej opozycji”, obecne swe stanowisko opozycji bezwzględnie uzasadniał tem, że utworzyła się „większość polska”. P. Korfanty potrosze krytykował niektóre ustępy mowy premiera, prowadził ożywione dialogi z lewicą, która szczególnie żywo poruszyła się, kiedy mówca opowiadał, jak on „wiele zajmuje się życiem gospodarczym”. P. Korfanty zapewniał wreszcie, że jeżeli nowy Rząd będzie chciał naruszyć 8-godz. dzień roboczy, to go chętnie opuszczą. Skończył uśmiechem życliwym i zaproszeniem w stronę N. P. R.

P. Chądzyński imieniem N. P. R. krótko oświadczył się za Rządem, który uważa za Rząd dobry.

Ukrainiec Podhorski dał wyraz swym zawiedzionym nadziejom na p. Sikorskiego, który nie spełnił tego, co obiecywał mniejszości narodowej. Do Rządu zaufania nie ma.

Z opozycjonistów najzawziętszy był p. Siroski, który wyciągnął jakieś sprawy wywozowe agenta defensywy i ukłócił sobie o te przeciwko Rządowi broń. Zasługi uznania Siroski przeniósł bodaj że na Komitet Narodowy paryski. Winę za spadek marki, częściowo spowodowany przesileniem obecnym, usiłował przerzucić na Rząd, który obala.

Niemiec Kronig odmówił Rządowi zaufania z powodu prześladowania Niemców i rzeczonego przez niego hasła odniemczenia kraju. Białorusin Taraszkiewicz oświadczył, że nie może brać odpowiedzialności za Rząd.

Po przemówieniu p. Matakiewicza (przeciw Rządowi) dyskusję przerwano i przystąpiono do głosowania.

Głosowanie.

Pierwsze dwa artykuły prowizorium do 30 czerwca przyjęto bez poprawek.

Przy art. 3 głosowano nad poprawką Komisji Budżetowej o skreślenie kredytu dodatkowego w kwocie 340 milionów marek na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego.

Prezesa Rady Ministrów i kredytu 1.350 milionów na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego Ministra Spraw Zagranicznych z przeznaczeniem na specjalne cele polityczne.

Zarządzono głosowanie imienne nad tekstem projektu rządowego, podtrzymanym przez wniosek mniejszości p. Sanojcy.

Za wnioskiem rządowym głosowało 117 posłów, za skreśleniem funduszu dyspozycyjnego 278. 6 kartek było białych.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania przedstawiciele Rządu opuścili tawy rządowe.

SPRAWA REZOLUCJI TOW. MORACZEWSKIEGO.

Marszałek oznajmił, iż co do rezolucji, zgłoszonej przez tow. Moraczewskiego, ma wątpliwości, czy należy poddawać ją pod głosowanie, ponieważ rezolucja ta suponuje dymisję gabinetu, o której nie wiemy nic, a po drugie ma charakter opinii. Moglibyśmy popaść w sprzeczność z Konstytucją, marszcząc w kompetencje Prezydenta

Rzplitej, który powołany jest do udzielenia dymisji gabinetowi. Nie chcąc tego rozstrzygnąć sam, poddaje pod głosowanie, najpierw to, czy Izba zgadza się głosować nad rezolucją pos. Moraczewskiego.

W głosowaniu przez drzwi Izba 210 głosami przeciw 182 odrzuciła wniosek o głosowanie.

Dalej, mimo protestu tow. Moraczewskiego, który domagał się odroczenia dalszego głosowania nad prowizorium, ponieważ niewiadomo, czy jest Rząd, czy go niema, w głosowaniu przyjęto prowizorium budżetowe w drugim czytaniu.

Następne posiedzenie marszałek wyznaczył na wtorek, na godz. 4-tą z zastrzeżeniem, że gdyby przesilenie do tego czasu nie zostało zlikwidowane, to posiedzenie nie odbędzie się.

Głosowanie główne nad wnioskiem o skreślenie funduszy dyspozycyjnych dało 278 głosów przeciw Rządowi, 117 za Rządem, prócz 6 kartek białych. Przeciw Rządowi głosowała Chjena, w komplecie, większość prawicowa Piasta, dalej wszystkie mniejszości narodowe: Żydzi, Niemcy, Białorusini, Ukraińcy i Chłiboroby ukraińskie. Za Rządem głosowali: P. P. S., „Wyzwolenie”, N. P. R., oraz grupa p. Dąbskiego. Wśród 278 głosów przeciw Rządowi z górą 70 głosów należy do mniejszości narodowych.

W drugim głosowaniu w sprawie wniosku tow. Moraczewskiego udział głosujących zmniejszył się o dziesięć. Część empepowców nie głosowała.

Z innych szczegółów podkreślić należy, że p. Wincenty Witos wcale nie brał udziału w głosowaniu nad funduszami dyspozycyjnymi. Prezes N. P. R. nie był obecny na posiedzeniu. Dwaj komuniści sejmowi świecili również swoją nieobecnością.

WYNIK GŁOSOWANIA IMIENNEGO.

Przeciw brzmieniu rządowemu prowizorium budżetowego, a za skreśleniem funduszy dyspozycyjnych głosowali posłowie:

Archowski, ks. Bratkowski, Balicka, Bednarczyk, Berak, Berezowski, Biela, Bigoński, Bober, Błażejewicz, Bobowski, Bratun, Brodacki, Brot, Bryl, Bienkowski, Byrka, Bekina, Brzostowski, Brownford, Bitner ks. Czuj, Czuczaj, Czetwertyński, Czerniewski, Cieluch, Chwaliński, Chrucki, Chełmoński, Chaciński, Chądzyński, Karol, Chłapowski, Chętnik, Cieślak, Dymowski, Dutczak, Dunin, Dubiel, Dubanowicz, Dmitrjuk, Dębski, Daczkó, ks. Dachowski, Dąbrowski Stefan, Dąbrowski Marjan, Dobija, Dolanowicz, Dzierżawski, Dobrzański, Eisenstein, Erdman, Ehaust, Frackiewicz, Fabjan, Falkowski, Farbstein, Federbusch, Feldman, Franz, Fudakowski, Głabiński, Greiss, Goździk, Gerlicz, Gawlikowski, Gdylk, Gruszka, Gąsiorowski, Gościcki, Grabski, Grünbaum, Hausner Bernard, Hryckiewicz, Hafasz, Hellman, Hartglas, Haller, Harusewicz, Holder-Eggerowa, Holeksa, Heller, Hulak, ks. Ilkow, Iłski, Insler, Jachymak, Jasiński, Janeczek, Jaroszyński, Jedynak, Jonas, ks. Kubik, Kadłubowski, Kaweck, Kozłowski, Kryński, Kiernik, Kornecki, Knothe, Konopczyński, Krzywiński, Kwiatkowski, Kaczmarek, Kalenkiewicz, Kapalczyński, Karau, ks. Klinie, Kochanowicz, Komarewicz, Korfanty, Kosydarski, Kowalcuk, Kowalewski, Kozicki Sergiusz, Kozicki Stanisław, Kozubski, ks. Krajczyński, Krawczynszyn, Kronig, Kubis, Lipski, ks. Londzin, Lewinsch, Lippoman, Lubarski, Lubliński-Stuczynski, ks. Lutosławski, Łobacz, Łazewski, Łaszkiwicz, Łaskuda, Łabęda, Ładzina, Łuszczewski, Matakiewicz, Marciniak, Majewski, Mieczkowski, Majejczyk, Mierzejewski, Manterys, Matosz, Maślanka, Mania, Marweg, Malzerowa, ks. Matus, Malik, Mrozowski, Maczyński, Makówka, Makułski, Manaczynski, Marylski, Melnyk, Mendrys, Mianowski, Michalski, Miotta, Moritz, Niedbalski, ks. Nawrocki, Naumann, ks. Nowakowski, Nowicki Albin, Ossowski, Osiecki, ks. Olszański, Ostrowski, Owsianik, Ozimina, Pawluk, Piechocki, Pankratz, Puchałka, Puzynianka, Prószyński Tadeusz, Paczkowski, Popowski, Posadzki, Potoczek, Pieniążek, Paszczuk, Petryski, Pawłowski, Piotrowski, Piesch, Pluta, Podhorski, Prószyński Marcełi, Przewrocki, Roguła, Romocki, Rzepecki, Rymar, Rąb, Rabski Władysław, Rowicki, Rokossowski, Rudnicki, Roman, Raczkowski, Rak-Michajłowski, Reich, Reizes, Rosenblatt, Rosumek, Rusinek, Somscher, Sacha, Szturmowski, Staniszkis, Sołtysiak, ks. Styczynski, Sygittowicz, Świecki, Sadzewicz, Seyda Zygmunt, Seyda Marjan, Sielski, Skowronek, Strus, Sobolak, Socha, Sawicki, Schiper, Serebrennikow, Sikora, Sikorski, Silberschein, Skrzyppa, Sokolnicka, Sołtyk, Sommerstein, Spickerman, Stęślika, Stroński, Sykała, Szębeko, Szydłowski, Szymborski, Tabaczyński, Trepka, Tomczak, Taraszkiewicz, Targowski, Thon, Toczec, Tymoszczuk, Urbański, Utta, Wojtkowiak, ks. Wyrebowski, Wojtacha, ks. Wóycicki, Wichliński, Widota, Walaśczak, Wasyńczuk Antoni, Wasyńczuk Paweł, Wartalski, Wierczak, Wierzbicki Andrzej, Wierzbicki Franciszek, Wiszniewski, Witos Andrzej, Wojtuch, Wygodzki, Zaluska, Zagajewski, Załucki, Zamorski, Zerba Dziedzichowski, Ziętek, Zwierzynski, Żebrowski, Żółtowski — razem 278 głosów.

Za brzmieniem rządowem głosowali posłowie: Adamowicz, Adamek, Anusz, Arciszewski, Badzina, Bagiński, Baranowski, Barański, Bartel, Biniszkiwicz, Bobrowski, Bogusławski, Bon, Brzeziński, Bujak, Chałupka-Kwapiański, Chądzyński Adam, Ciszak, Chomiński, Chyb, Cupiał, Czapiński, Cwiakowski, Dąbski, Diamond, Dobrowolski, Dubrow-

nik, Duro, Dziuch, Dziegielewski, Faustyniak, Fiderkiewicz, Fijałkowski, Hałko, Hausner Artur, Hellman Stanisław, Herz, Hółowacz, Jaworowski, Kapeliński, Kosmowska, Kościakowski, Krempa, Kudelski, Kuryłowicz, Langer, Ledwoch, Lieberman, Lisiecki, Lypaciewicz, Malinowski Maksymilian, Malinowski Marjan, Marek, Mazecki, Michalak, Miedziński, Milczyński, Moraczewski, Nader, Niski, Niedzielski, Nowak, Nowicki Zygmunt, ks. Okoń, Pawlak, Pączek, Perl, Piecha, Piotrowski Adam, Piotrowski Zygmunt, Pławski, Polakiewicz,

Poniatowski, Popiel, Poznański, Prager, Prusowa, Pryluccki, Pudlarz, Putek, Pużak, Reder, Reger, Roguszcak, Rudziński, Sanojca, Seib, Śledziński, Smoła, Smulikowski, Stańczyk, Stolarski, Szafrańek, Szakun, Szapiel, Szczerkowski, Słwiński, Smiarowski, Średniawa, Tatarczak, Thugutt, Uzembit, Waleron, Waszkiewicz, Wędziągowski, Wieszorek, Wilkoński, Wojewoda, Wojewódzki, Wojtowicz, Wolicki, Wrona, Wyrzykowski, Zalewski, Zaremba, Żulawski.

Dymisja gabinetu.

Przesilenie otwarte.

Niezwłocznie po odbyciu w Sejmie głosowaniu prez. Sikorski wystosował do Prezydenta Rzplitej pismo z prośbą o dymisję całego gabinetu. Ponieważ prez. Wojciechowski wczoraj wieczorem był obecny na Akademii Literackiej na Ratuszu, nie mógł przyjąć p. Sikorskiego, który dopiero dziś rano zda Prezydentowi sprawę z sytuacji.

W Sejmie żywo omawiano sprawę wystąpienia z klubu „Piasta” grupy p. Dąbskiego i obliczano czy pakciarze mają większość. Po skrupulatnych obliczeniach

okazało się, że nowa większość składać się może z 225 posłów: 98 endeków, 43 chadeków, 24 Dubadeków, 56 piastowców i 4 z grupy Matakiewicza.

Wieczorem odbyła się narada „pakciarzy” jakoby w tym celu, aby dokonać podziału tek w przyszłym Rządzie chjenisko-piastowym.

Jak się dowiadujemy, komisarz do walki z drożyzną, tow. Tad. Hartleb, wręczył wczoraj wieczorem podanie o dymisję.

Czesi popierają rząd chjeński.

(Telegram własny).

Paryż, 26 maja.

Z poważnych źródeł dowiadujemy się, że Rząd czeski faworyzuje utworzenie w Polsce rządu prawicowego. Ostatnio Benesz w Paryżu usiłował pozyskać dla tego celu pomoc Rządu francuskiego. Czesi twierdzą, że prawicowy rząd polski zgo-

dzi się oddać Jaworzynę Czechosłowacji, wejść do Małej Ententy, podpisać konwencję handlową, dając w ten sposób Czechom dominujące stanowisko w Europie wschodniej.

(O konszachtach endecji z Czechami dochodziły już słuchy do Warszawy. Potwierdzenie ich znajdujemy w depeszy, którą otrzymaliśmy z Paryża. W sprawie tej żądać będziemy od „pakciarzy” niedwuznacznych wyjaśnień. Przyp. Red.)

Rozłam wśród Piastowców.

14 POSŁÓW I 2 SENATORÓW UTWORZYŁO NOWY KLUB.

Wczoraj po posiedzeniu sejmowym posłowie i senatorowie z lewicy piastowej wysłali do p. Witosy list treści następującej:

Panie Prezesie!

Będąc zwolennikami jawności w życiu publicznym oraz jasnego określenia celów i dróg politycznych, mamy zaszczyt wobec zbliżających się wypadków, oświadczyć, co następuje:

1) Uznając potrzebę istnienia polskiej większości w Sejmie, jako podstawy rządu, jesteśmy przeciwni tworzeniu większości sejmowej z samą prawicą, ponieważ ten nienaturalny związek pociągnie za sobą załamanie ruchu ludowego, jednego z podstawowych czynników państwowotwórczych. Związek P. S. L. Piasta z Ch. J. N. wniesie zarzewie wojny do obozu ludowego i wtrąci państwo w odmęt walk i niebezpieczeństw. Bo chociaż rząd oparty o znikomą a sztuczną większość, nie byłby długotrwały, skutki tego faktu zaciążyłyby długo na losach Polski. W atmosferze przepojonej apologią gwałtu, jako czynnik polityczny, mnożyły się muszą akty nie mieszczące się w ramach konstytucyjnych, które zachwieją ładu Rzplitej, a nieobliczalną polityką kresowa stworzyłyby mogła warunki pomniejszenia Polski.

Duch czasu, konieczność utworzenia w Polsce demokratycznych i republikańskich podstaw rozwoju, wymagają, aby ośrodkiem większości parlamentarnej w Polsce był zjednoczony obóz ludowy.

2) Ponieważ obóz prawicowy zwalczał nieprzerwanie i konsekwentnie i w Sejmie Ustawodawczym i w czasie akcji wyborczej i w obecnym Sejmie wszystkie zasadnicze postulaty ludowe, a zwłaszcza uchwalenie, a potem wykonanie reformy rolnej, nie mamy zaufania i wiary, aby te postulaty mogły być przez twórcy się związek w życie wprowadzone. Nie mamy zaufania i wiary, bo nie same pakti pisane, ale charakter i metody kontrahentów oraz stosunek ich do rzeczywistych wartości narodowych i społecznych dać mogą niezbędne rękojmie wykonania.

Na marginesie.

Jakkolwiek długotrwałe konszachty pomiędzy Piastem a Chjeną osłonięte były gestym woalem tajemniczości, jakkolwiek obie oszukujące się strony, t. j. banda chjeniska i kontra-banda piastowska swe nie tyle zbożne, ile zbożowe dzieło starannie kryły pod fałszywym korcem — to jednakże w miarę zbliżania się chwili, kiedy sepatyczna i dopaskowana para oblubieńców w niemym uścisku rzuci się na fotele ministerjalne, do opinii publicznej przedostają się szczegóły interczy obojga paskarzy.

Początkowe układy szły jak z kamienia. Poddawano rewizji dawniejszy stosunek wzajemny kontrahentów. Wreszcie po długich kontrowersjach, zaciekłych sporach i gorących debatach, żadna ze stron nie zdołała dowieść drugiej, jakoby w tem

wszystkiem, co wzajemnie o sobie mówiono i pisano, była chociażby szczypta potwarzy, odrobina oszczerstwa lub cieni dyfamacji. Prawda była w oczy i czyniła sytuację niemal beznadziejną.

— Stawiam wniosek — odezwał się chjenista Mamutowicz — wrzucmy przesłuchanie do Lety.

Głuchawy nieco witosowiec Kundvs wyszczerzył zęby, nachylił się do sąsiada i zapytał:

— Co un pedziol? Dojliidy?

— Nie Dojliidy, a do Lety — objaśnił sąsiad.

— Aha, dulary, rozumiem.

Wniosek Mamutowicza jednomyślnie przyjęto.

Ponieważ największy kamień obrazy — przeszłość — był usunięty z drogi, dalej wszystko poszło, jak z płatka.

Więc przedewszystkiem uchwalono zasadnicze postulaty, streszczające się w tem, że zjednoczona Rzeczpospolita jest

dostatecznie przestronna, by na niej mogły żerować dwie partie polityczne, chociażby tak pod względem ilościowym solidne, jak Chjena i Piast.

Pozatem postanowiono: nie wziąć sobie wzajemnie na drogę, nie deptać sobie po odciskach, nie podstawić sobie stołeczków (dla foteli uczyniono wyjątek), nie kopać pod sobą dołków i nie wytykać się wzajemnie palcami.

W prasie i na wiecach piastowskich zaprzestaje się wymyślania na zbytek i rozrzutność paskarzy miejskich. Natomiast prasa chjeńska już nie będzie wspominała o kufkach i siennikach, wypchanych dolarami.

Piastowcom nie wolno patrzeć krzywym okiem, gdyby chjenistom podobało się utworzyć konsorcjum leśne, a Chjenie nie wolno zielenić z zazdrości, gdyby piastowcy zabrali się do przemysłu i także zaczęli naciągać rząd na miliardowe pożyczki.

Taki jest negatywny program ugody. A pozytywny? Ten rychło poczujemy.

Roman Boski.

Echa zamachów.

PRZED POGRZEBEM PROF. ORZECKIEGO.

Onegdaj o godz. 6 wieczorem odbyło się przeniesienie zwłok prof. Orzeckiego ze szpitala św. Rocha do dolnej krypty kościoła św. Krzyża. W ekspozycji wzięła udział najbliższa rodzina, prof. Petrażycki z żoną i przedstawiciele władz uniwersyteckich. Zwłoki w metalowej czarnej trumnie ustawiono na katafalku, otoczonym kwiatami i gorejącymi świecami.

W UNIWEKSYTECIE.

Wejście na terytorium Uniwersytetu jest w dalszym ciągu strzeżone przez silne posterunki policyjne, które nikogo poza mieszkańcami posesji uniwersyteckiej nie wpuszczają do wnętrza. Aż do czasu śledztwa miejsce wypadku ma pozostać niekniętym; to też usunięto jedynie rozsypane wszędzie odłamki szkła, pozostawiając niekniętym grożący zawaleniem budynek „Bratniej Pomocy”.

Wykłady nie odbędą się jeszcze jutro z powodu pogrzebu nieszczęsnej ofiary zamachu prof. Orzeckiego, w którym wzięli udział mają senaty, profesorowie i słuchacze wyższych uczelni warszawskich.

PO ZAMACHU NA „STRZECHE AKADEMICKĄ”.

W związku z wybuchem petardy pod drzwiami lokalu „Żydowskiej Strzeczki Akademickiej” przy ul. Nowy Świat 21, dokonano aresztowań wśród członków „Strzeczki”. Aresztowani zostali: Rotsztein Ludwik, Treitnitz Eugenjusz, Szuksman Eljasz, Zaks Henryk i Bergman Maksymilian.

ZMIANY W POLICJI.

Wczoraj w nocy z powodu choroby komisarza Mikulicza, który otrzymał dłuższy urlop, objął funkcje kierownika oddziału informacyjnego przy Komisarjacie Rządu na m. st. Warszawę (dawna ekspozytura policji politycznej) nadkomisarz Józef Piątkiewicz.

ODEZWA WARSZAWSKICH SENATORÓW AKADEMICKICH.

W dniu 24 maja na terytorium Uniwersytetu Warszawskiego dokonana została zbrodnia z niezrozumiałych pobudek, w niewiadomym celu, przez nieznanego złoźcę.

Ofiarą zbrodni padł wybitny uczony, profesor Uniwersytetu, s. p. Roman Orzecki. Ten zgon tragiczny okrywa żałobą wszystkie nasze uczelnie.

Do głębi oburzeni profanacją przybytku, poświęconego nauce i wychowaniu młodzieży, my, rektorowie szkół akademickich w Warszawie wzywamy ogół obywateli akademickich, by zachowali spokój oraz powstrzymali się od szerzenia i manifestowania nieuzasadnionych podejrzeń o charakterze stronnictwym. Niech te dni żałoby zaświadczą o naszym wyrobieniu umysłowym i dojrzałości obywatelskiej.

Warszawa, 25 maja 1923 r.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego:
(—) Jan Łukasiewicz.
Rektor Politechniki Warszawskiej:
(—) Leon Staniawski.
Rektor Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiej:
(—) Waclaw Dąbrowski.

Wiec studentów Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie uchwałił rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu zbrodnicy zamachu, dokonanego na terenie Uniwersytetu Warszawskiego.

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH.

Wczoraj wieczorem po przesłuchaniu przez sędziego Luxemburga aresztowani studenci, którzy zatrzymani byli w dziesiątym komisariacie — zostali wypuszczeni na wolność.

Między nimi zwolniony został nasz tow. Garlicki.

Aresztowani zaraz po wybuchu dwaj akademicy, którzy rzekomo ukrywali się w krzakach i z tego powodu byli podejrzani o czynny udział w zamachu okazało się, że wbrew temu, co podawały chjeńskie dzienniki, są rdzennymi aryjczykami i powołując się na metryki chrztu, nie chcą przyznać się do żydostwa.

Niewątpliwie nie jest to ładnie z ich strony. Zresztą informują oni, że nie wspólnego z zamachowcami nie mają.

Przed wybuchem znajdowali się wprawdzie na terenie Uniwersytetu, byli schowani w ciemnych kątach ogrodu; odbywający się w Politechnice wiec nie interesował ich wcale — obojętni byli na wszystko, co się działo wokół. Ale zaiste — powiadają — nie bomby nam były w głowie. Interesowały nas ważniejsze sprawy. Wśród zaciężnych, zielonych drzew dziedzińca uniwersyteckiego — zajmowaliśmy się flirtem z jakąś dziewczyną. Bomba pękła, dziewczyna uciekła, a my trochę speszeni zostaliśmy w krzakach.

No a teraz posadzeni o zbrodnię siedzimy w komisariacie”.

O inteligencji władz, które przeprowadzały rewizję u tow. Garlickiego, świadczy następujący fakt.

Wśród rzeczy, zabranych przez policję z mieszkanka do komisariatu, jako materiał obciążający rzekomo tow. Garlickiego, znajdowały się książki, jak Kolektywizm Vanderveldego, Bolszewizm a Socjalizm Otto Bauera, pisma i książki naukowe francuskie i cały szereg broszur polskich legalnych, o treści naukowej.

Zabrano ponoć „Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej”, czyżby i to wydawnictwo miało uleść konfiskacie?

DZIWNE METODY ŚLEDZCZE.

Po zamachu dynamitowym w Uniwersytecie, sędzia śledczy aresztuje, między innymi, tow. Garlickiego, znanego działacza P. P. S.-owskiego wśród młodzieży, na tej tylko podstawie, że jakiś endek nazwał go komunistą.

Nie było nawet cienia podejrzenia, że tow. Garlicki mógł mieć coś wspólnego z zamachem. Ale wystarczy, jeżeli endek nazwie kogoś komunistą — zupełnie zresztą fałszywie — żeby władze aresztowały wskazanego przez denuncjanta człowieka.

Zapytujemy się, czy gdyby ktoś nazwał kogoś faszystą — władze by go zaraz aresztowały?

O UDZIAŁ W POGRZEBIE.

Rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej wzywa słuchaczy Wszechnicy do wzięcia jak najliczniejszego udziału w pogrzebie profesora Orzeckiego.

POGRZEB PROF. ORZECKIEGO.

Pogrzeb prof. Orzeckiego odbędzie się w poniedziałek dn. 28 o godz. 11 rano z kościoła św. Krzyża. Po uprzednim nabożeństwie Senat Uniwersytetu wzywa młodzież do wzięcia udziału w pogrzebie.

Groźby terrorystów krakowskich.

KRADZIEŻ BECZKI PROCHU.

Władze krakowskie otrzymują od kilku dni listy anonimowe często o sprzecznej treści, dotyczące akcji terrorystycznej, której terenem był Kraków. Dyrekcja policji dostała list z pogróżkami, żądający powstrzymania śledztwa, ponieważ rzekomo warszawskie władze policyjne miały tego rodzaju rozkaz

wydać. Autorzy listu oświadczają, że publicznie będą rozpowszechniać odpis tego rozporządzenia w razie, gdyby ich list nie odniósł skutku.

Z drugiej strony do rektoratu uniwersytetu nadeszło pismo, grożące wysadzeniem w powietrze gmachu uniwersyteckiego, jeżeli studenci nie przestaną rzucać bomby. Podobny list nadszedł do policji, której grozi się zdemolowaniem szkół, o ile sprawcy zamachów zostaną wykryci. Jeden z anonimowych autorów twierdził, że w kołach oficerskich kryją się sprzymierzeńcy zamachowców. Śledztwo nic nie wykryło.

Ostatnio Kraków zaalarmowany był sensacyjną wiadomością, że w nocy z dn. 24 na 25 skradziono z prochowni w Bronowicach Wielkich pod Krakowem beczkę, zawierającą 100 kg. prochu strzelniczego. Warta, która strzegła budynku, twierdzi, że w ciągu całej nocy nie podejrzana nie zauważyła. Sprawców zagadkowej kradzieży nie wykryto.

Towarzysze i towarzyski!

Ci sami, którzy w niepodległej demokratycznej Rzeczypospolitej polskiej od początku posługiwali się zamachami, którzy organizowali 11-go grudnia r. ub. zamach na Zgromadzenie Narodowe, z których obozu wyszedł morderca Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza, którzy gloryfikowali jawnie i cynicznie mordercę — obecnie przyłączają się do protestów przeciwko zamachom dynamitowym.

Jest to nędzna obłudą, która nikogo zmylić nie powinna.

Co do nas, potępiliśmy i potępiamy z całą siłą zbrodnicze metody walki, których wyrazem są w ostatnich dniach nikczemne zamachy dynamitowe. Uważaliśmy zamachy te za ohydny prowokację i zbrodnię, mającą na celu steroryzować społeczeństwo.

Warunki konstytucyjne naszego kraju pozwalają na prowadzenie walki o interesy publiczne sposobami jawnymi i godnymi wolnych, cywilizowanych narodów.

Teror dynamitowy może tylko spudlić i znikczemnić społeczeństwo bezmyślnym strachem. To też klasa robotnicza przeciwstawia się jak najenergiczniej nikczemnym siłom gwałtu i ciemności, mającym na celu obalenie Republiki i sparaliżowanie żywej siły klasy robotniczej.

Jak w dniu 11-go grudnia uratowaliśmy konstytucję wbrew spiskowi reakcji, tak i dzisiaj zapowiadamy, że żaden tajemniczy terror nie zachwieje stanowczej decyzji ludu pracującego w zorganizowanej i świadomej walce o święte jego cele.

Świadomość i solidarność proletariatu jest potężniejsza, niż kryjąca się w ciemności nocy zbrodnia.

Prez z prowokacją reakcji!

Prez z reakcyjną obłudą!

Niech żyje świadomość i solidarność robotnicza!

Niech żyje Socjalizm!

Centr. Kom. Wykonawczy P. P. S.

Kartki z Kongresu.

(Korespondencja własna).

Hamburg, 23 maja.

Kongres zaczął swoją pracę w terminie oznaczonym i czyni wszystko, co może, aby się spieszyć i obrad nie przedłużać.

Wszędzie, na całym rozległym widnokręgu Międzynarodówka robotnicza zakreślonym, w ilu państwach Europy chmurzy się: w Anglii — odszedł Bonar Law i tow. Henderson domagał się wczoraj w komisji organizacyjnej, aby obrady kongresu mogły się ukończyć na czwartek. W Belgii strajk kolejarzy omal że się nie rozszerzył i nie rozlał na wszystkie organizacje zawodowe, sprawa Ruhry komplikuje się, z Włoch przybyli tylko Modigliani i Treves, Mateotti nie otrzymał paszportu. Jednak kongres nie skończył się wcześniej; porządek dzienny jest tak obszerny, że ledwo będzie mógł być wyczerpany. Tłomaczenia każdego oświadczenia, każdej mowy zabierają tyle czasu, że posuwamy się tylko powoli, powoli naprzód. Wczorajsze popołudniowe posiedzenie wypełnione zostało mową Bauera; dzisiejsze dwoma przemówieniami Abramowicza i Modigliani'ego. Każde zaś z tych posiedzeń zabrało około 4-5 godzin i ma za ledwie cząstką tych godzin odeszła na komunikaty urzędowe komitetu organizacyjnego (tow. Fryderyk Adler) i sprawy z techniki zjazdu związane.

Wczoraj posiedzenie komisji organizacyjnej, rozpoczęte o czwartej po południu trwało z półtoragodzinną przerwą do 1 1/2 rano. Statut został przedyskutowany i przyjęty. Nie różni on się wiele od pierwotnego projektu. Ilość mandatariuszów w Sekretarjacie podniesiona została po długiej walce do dziewięciu. Wniosek, żądający dwunastu, upadł, tak samo wniosek żądający dziesięciu osób, tak samo jedenastu. Pomimo całego wysiłku przedstawicieli mniejszych organizacji robotniczych (Rumunja, Gruzja, Czechy, Polska) nie udało się przekonać organizatorów (Welsa, Adlera, Shaw, Dittmanna), że olbrzymia większość państw wyszłych z wojny czuje się dotknięta takim stosunkiem do ich interesów, że Międzynarodówka będzie tylko Międzynarodówką Zachodu; mówiono nawet, że postanowienie podobne może pohać prostoprostu wschód Europy w objęcia trzeciej Międzynarodówki. Tow. Shaw obraził się i dowodził, że zachowanie się przedstawicieli t. zw. mniejszych proletariatów świadczy tylko o braku zaufania względem organizatorów kongresu. Spór ten, psychologicznie bardzo ciekawy, merytorycznie, o ile się zdaje, mniej ważny, niż to się wydawać może — ciągnął się długo, w nieskończoność poprostu. Trzeba było postawić wniosek o przerwanie dyskusji, mówcy, bowiem, zabierali głos po trzy i pięć razy,

Henderson pod wpływem argumentów strony atakującej — zgodził się początkowo na wniosek mniejszości i na piśmie zgłosił wniosek, żądający podwyższenia liczby 8 członków Sekretarjatu do dwunastu. Jednak, ku niemałemu zdziwieniu wszystkich, głosował razem z członkami komitetu organizacyjnego za tekstem pierwotnym statutu. I dlatego w Sekretarjacie zasiadzie tylko dziewięciu członków. Odrzucono też żądanie zgłoszone przez zjazd kobiet, aby w Sekretarjacie znalazła się, jako członek dodatkowy kobieta. „Nie uznajemy żadnych przywilejów picie” — wołał Shaw. „To byłoby niedemokratyczne” — dorzucił Henderson. Wels przypominał, że przed wojną w dawnym Sekretarjacie zasiadała Klara Zetkinowa i że jej obecność nie przyniosła żadnej korzyści. Przekazano sprawę reprezentacji życzeń i krzywd kobiety — proletariatskiej egzekutywie, która te sprawy załatwi, być może, w ten sposób, że zawięzie do egzekutywy przedstawicielkę kobiet z głosem doradczym. Byłaby to w takim razie ob. Popp z Wiednia.

Wiele czasu zabrały sprawy czesko-słowackie. Socjaliści niemieccy postawili socjaldemokrację czeską w stan oskarżenia i żądali wyznaczenia komisji śledczej, która by rozpatrzyła wszystkie ich krzywdy. Przedstawiciel czeski (Meissner) oświadczył, że nie może zgodzić się na taką formułę. Pretensje są wzajemne i stanowisko jednej i drugiej strony bardzo trudne. Czesi są partią rządzącą i stoją na gruncie państwowości czeskiej, towarzysze niemieccy z Czechosłowacji — są w opozycji i ich stosunek do państwa czeskiego jest zgoła inny, niż towarzyszy czeskich. Kłócili się ze sobą godzinę, wreszcie na wniosek sympatycznego tow. Ceretelli'ego (Gruzina) poproszono, aby poszli na stronę i tam przy pomocy de Brouchere'a (Belga) doszli do porozumienia na punkcie formuły, w jaką ubrać należy uchwałę zjazdu co do zbadania stanu rzeczy w międzynarodówce czesko-słowackiej. Narada trwała do pół do drugiej rano i nie dała żadnego wyniku pozytywnego. Strony nie zgodziły się na żaden z proponowanych tekstów, pomimo autorytetu de Brouchere'a. Dziś komisja organizacyjna postanowiła narzucić obu stronom tekst tej formuły, który by nie obrażał godności własnej partii czeskiej i uwzględniłby interesy niemieckie. Będzie tedy wybrana komisja (przez egzekutywę), pojedzie do Pragi i zbada na miejscu stan rzeczy i stosunki wzajemne wszystkich partii socjalistycznych, działających na terytorium Czechosłowacji (a więc i stosunki polsko-czeskie w pasie czesko-słowackiej Międzynarodówki).

Tow. Bauer miał olbrzymie powodzenie. Jego mowa w przedmiocie reakcji europejskiej, skończona w formie, w najwyższym stopniu literacka, pełna historycznych reminiscencji na temat reakcji europejskiej, która poprzedziła rewolucję 1830 roku. Obraz, szkicowany szeroko, mistrzowskim piórem pierwszorzędnego literata, obraz najczarniejszej, dzisiejszej rzeczywistości europejskiej Horthy'ch, Mussolinich i tym podobnych Hoffmannów, Lundenorffów, obraz, w którym nawet Liga Narodów znalazła swoje uwzględnienie — w ostatecznym rezultacie nie pozostawił ponurego wrażenia. Bauer bowiem wierzy, że jeżeli reakcja francuska w siedem lat po zdobyciu Madrytu przez wojska księcia Angoulême znalazła swój koniec załozony w rewolucji lipcowej 1830 roku — Bauer wierzy, że nadejdzie niedługo chwila, kiedy staniami się świadkami zwycięskiej robotniczej rewolucji lipcowej... Mowa ta miejscami, u różnych delegacji wywoływała sprzeciwy, które mają znaleźć echo w dalszych plenarnych posiedzeniach. Mowa Modigliani'ego natomiast, dziś rano wypowiedziana — nie wywołała nic prócz sprzeciwów. Z jednej strony miała być odpowiedź polemiczna na doskonały, spokojny wykład Abramowicza w przedmiocie państwa i rządów sowieńców. Modigliani uważa, że A. jest w stosunku do Sowietów niesprawiedliwy. Sowiety bowiem obalili carat (hałas na ławach rosyjskich S.-R. mienszewików, Gruzinów, Łotyszów, Litwinów, siedzących razem). Następnie Modigliani prostował wczorajsze poglądy Bauera na faszyzm: faszyzm jest zjawiskiem włoskim i przez włoskich robotników może być zwalczony. Wszyscy pytają: po co on tu przyjechał, jeżeli się boi powrotu do domu? Mowa Modigliani'ego uczyniła nie dobre wrażenie i nie powinna była być wygłoszona na tym kongresie, który chce mobilizować siły proletariatu świata dla walki z wszechświatową i coraz szerszą kręgi ogarniającą reakcją.

Komisja prawodawstwa społecznego ukończyła swoje prace i jej uchwały w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy zostały bez dyskusji, przez aklamację przyjęte przez kongres. Czytelnik znajdzie te uchwały w najbliższym numerze „Robotnika”: uchwała ta da wiele do myślenia przeciwnikom Biura Pracy i postępowego prawodawstwa społecznego. Zdaje się również, iż państwa, które dotychczas nie

NA RATY ^{1 za} gotówkę

**OKRYCIA,
KOSTJUMY,
KONFEKCJA DAMSKA**
DZEMPRY jedwabne i wełniane
UBIORY dzieciinne na palta i kostjumi
Materiały

D. Borodowski

Warszawa, ulica Długa 47,
róg Bielańskiej 1 piętro, front, tel. 5-73.
firma egzystuje od 1900 r.

Czytajcie przy otrzymywaniu wypłat

Za 100.000 mk. dajemy kredyt na 500.000 mk.

GOTOWE UBRANIA I OBUWIE

POLECA

Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej

Warszawa, Senatorska 9 (przy Miodowej) tel. 30-88.

Dojazd do rogu Krakowskiego Przedmieścia i Miodowej II linjami tramwajowymi: Nr 1, 3, 4, 5, 6, 7, 12, 18, 22, P.O.

Czytajcie przy otrzymywaniu wypłat

Wszędzie i zawsze pijcie tylko
WÓDKI I LIKIERY
„**KORONA**”

Spróbujcie nową wysmienitą herbatę Nr 103
FELS TEA Co

ratyfikowały Konwencji waszyngtońskich i geneueńskich i geneueńskich, uczynią to prędzej, niż zamierzały.
Jest to przecież dziełem Labour Party, że premierem W. Brytanji na miejsce Bonar Lawa nie został lord Curzon of Kiddleston, a tylko Baldwin.
Mielśmy dzisiaj dwa zebrania plenarne, posiedzenia trzech komisji jednocześnie. O trzeciej pokazywano w kinematografie obchód pierwszego maja w Hamburgu. Ale do końca jeszcze daleko.
Henryk Bezmąski.

Rekwizycja 4 wag. jaj.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości, o zatrzymaniu 4 wagonów jaj, przeznaczonych na potajemny wywóz przez Gdańsk, zagranicę, dowiadujemy się, iż prowadzone przez sędziego śledczego,

Jasińskiego, dochodzenie potwierdziło winę kupca Gerstensa, który, nie otrzymawszy pozwolenia na wywóz jaj, postanowił przesmygnąć je zagranicę. Mimo to miliard Gerstensa tylko jedną noc siedział w areszcie. A no, Gerstensa nie jest małym złodziejem, tylko wielkim szmuglerem. Skonfiskowane jaja otrzymały spółdzielnie urzędnicze.

Dlaczego brak cukru?

Ostatnio sporządzone dane statystyczne wykazują, iż produkcja cukru w kampanji 1922-23 roku wyniosła w całym państwie 268.347 ton, co znaczy iż na jednego mieszkańca Polski wypada rocznie niespełna 10 kg. Wywóz 40.000 ton cukru zagranicę zmienił jeszcze bardziej ten stosunek i dziś dlatego ludność Polski, zwłaszcza miejska, uczuwa głód cukrowy i ponosi koszty spekulacji, uprawianej przez cukrownie i kupców.

Sprawa odszkodowań ROZPRAWY NAD ODPOWIEDZIĄ RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 26 maja. (PAT.). Dziś rozpoczęły się tu obrady kanclerza Rzeszy i ministra spraw zagranicznych z przywódcami stronnictwa, nad odpowiedzią niemiecką na ostatnie noty sojusznicze w sprawie odszkodowań. Na dzisiejszym posiedzeniu ma być omawiana również obecna sytuacja w zagł. Ruhry, wytworzona przez ruchy komunistyczne.

NOTA BELGIJSKA.
Bruksela, 26 maja. (PAT.). Minister spraw zagranicznych Jaspar przesłał do Paryża notę, która przedstawia poglądy gabinetu belgijskiego w sprawie odszkodowań.

**PRZEMYSŁOWCY NIEMIECCY CHCĄ
DAĆ GWARANCJE.**
Wiedeń, 26 maja. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Związek przemysłowców niemieckich zawiadomił wczoraj rząd niemiecki, że przemysł niemiecki gotów jest udzielić gwarancji, żądanych przez państwa sojusznicze.

OBRADY TRWAJĄ.
Berlin, 26 maja. (PAT.). Jak donoszą pisma, obrady nad odpowiedzią niemiecką na noty państw sprzymierzonych potrwać prawdopodobnie około 8 dni.

**W Zagł. Ruhry.
ROZRUCHY.**
Berlin, 26 maja. (PAT.). Jak donoszą z Essen, tłum spłądował tam wczoraj sześć magazynów ze środkami żywności. Oddziały samopomocy społecznej z bronią w ręku rozpedzały plądrujących.

WYSADZENIE ŚLUZY.
Berlin, 26 maja. (PAT.). Jak donoszą z zagłębia Ruhry, została wczoraj wysadzona w powietrze jedna śluza na kanale Ren—Herne.

ROZSTRZELANIE.
Düsseldorf, 26 maja. (PAT.). Został tu rozstrzelany sprawca aktów sabotażu Schlegel. Egzekucja odbyła się bez przeszkód.

POGRZEB ZABITYCH KOMUNISTÓW.
Dortmund, 26 maja. (PAT.). Wczoraj odbył się tu pogrzeb zabitych podczas walk komunistów. W pogrzebie wzięło udział około 10.000 osób z czerwonemi sztandarami i komunistycznymi transparentami. Oddziały komunistów szły w ordynku wojskowym. Żadnych zajęć podczas pogrzebu nie było.

KARY ZA SABOTAŻ.
Essen, 26 maja. (PAT.). Według rozporządzenia gen. Degoutte miasto Essen ma zapłacić w ciągu 8 dni 50 milionów marek grzywny za akty sabotażu, dokonane na liniach telegraficznych.

Zatarg grecko-turecki POJEDNAWCZE STANOWISKO SOJUSZNIKÓW.

London, 26 maja. (PAT.). (P. R.). — Jak donoszą z kół angielskich w Lozannie, zarówno postawa Grecji, jak i Turcji uważana jest w kółach delegacji sojuszniczych za niewłaściwą i sojusznicy starają się skłonić oba te państwa do kompromisu. Wiadomość, jakoby rząd Angory nadesłał już Ismetowi Paszy instrukcje w sprawie odstąpienia Turcji Karagaczu, zdaje się być przedwczesną. Zwiózka ta ze strony Turcji wywołuje silne podniecenie w kółach delegacji greckiej. W chwili obecnej głównym zadaniem dyplomatów sojuszniczych jest załagodzenie sporu dla umożliwienia dalszych pertraktacji.

POROZUMIENIE NASTĄPIŁO.
Lozanna, 26 maja. (PAT.). Na posiedzeniu konferencji z udziałem szefów delegacji sojuszniczych doszło do porozumienia między Grecją a Turcją. Po sko-

czonem posiedzeniu Venizelos wyraził się, że obecnie pokój jest już zapewniony.

Zatarg sowiecko-angielski PRASA ANGIELSKA WOBEC ODPO- POWIEDZI SOWIECKIEJ.

London, 26 maja. (PAT.). Prasa angielska ocenia naogół odpowiedź sowiecką jako niedostateczną, ale bądź co bądź stanowiącą pewne polepszenie w stosunkach angielsko-rosyjskich. Z powodu konstytuowania się nowego gabinetu w Anglii, sprawa rosyjska pozostała na pewien czas w zawieszaniu. Jak się dowiaduje „Times”, ostateczna decyzja będzie powzięta dopiero w przyszłym tygodniu.

Nowy rząd w Anglii KANCLERZ SKARBU.

London, 26 maja. (PAT.). Komunikat urzędowy: Urząd kanclerza skarbu w nowym gabinecie obejmie Mac Kenna.

Echa procesu Cachina.

Paryż, 26 maja. (PAT.). Rada Ministrów uchwaliła, że akta sprawy deputowanego Cachina i agitacji komunistycznej zostaną przekazane przez prokuratora generalnego prokuratorowi Republiki, który zajmie się przeprowadzeniem nowego śledztwa. Równocześnie Rada Ministrów powierzyła ministrowi sprawiedliwości Colrat'owi opracowanie projektu nowej organizacji Trybunału Najwyższego.

Ruch spółdzielczy wśród kolejarzy.

Dziś rozpoczyna się Walny Zjazd delegatów Krajow. Spółdzielni Społ. Kol., byłego C. Z. S. K., przy udziale delegatów od Wielkopolski aż po Kresy wschodnie.

O działalności b. Centr. Zw. Spół. Kol. pisaliśmy już często, również jak i o państwowej roli, jaką spełniał on żywiąc i zaopatrując kilkaset tysięcy osób, t. j. kolejarzy i ich rodziny.

W roku ubiegłym C. Z. S. K. przekształcił się na Krajową Spółdzielnię ze sklepami, rozrzuconymi po wszystkich liniach, zaopatrywanymi i kontrolowanymi bezpośrednio przez Zarząd C. Z. S. K.

Przebudowa ta, której projekt początkowo ze względu na swą śmiałość w kółach spółdzielczych wywołała pewne obawy — w świetle poczynionych dotąd doświadczeń okazała się dla dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego wśród kolejarzy prawdziwie zbawienne.

Usunięto bowiem z organizacji spółdzielczej wszystko to, co było zbędne, uproszczono ogromnie całą strukturę organizacyjną, koszty administracji, odbijające się przecież w cenach towarów, zniżono do minimum przy równoczesnym spotęgowaniu sprawności całego aparatu.

Przemiana ta nie poszła łatwo. Skutkiem szybkiego wzrostu kooperatyw kolejowych, wywołanego stosunkami gospodarczymi w naszym kraju, wkraady się do ruchu spółdzielczego elementy, pod względem politycznym i społecznym nieświadomości, a nawet spółdzielczości niepożądanego. Te to elementy reorganizację Związku nie tylko utrudniały, ale ją zwalowały, stawiając swoje własne interesy i dobro całości. Reorganizacja dokonała się więc wśród walk z tymi elementami. Nadto rok ubiegły był tym rokiem, w którym wolny handel, wprowadzony przez agrarno-kapitałistyczną większość sejmową rozpoczął prawdziwe orgie.

C. Z. S. K. więc, jeszcze przecież nie zasobny, wszelkiej pomocy z zewnątrz pozbawiony, a przytem wstrząsany wewnętrznymi walkami — znalazł się oko w oko ze zorganizowanym paskarstwem rolnym i przemysłowym, rozporządzającym wielkimi kapitałami i miliardowymi kredytami rządowymi.

W takich to warunkach Zarząd C. Z. S. K. przy pomocy szczerpiej tylko garści uświadomionych spółdzielców — przeprowadzał przebudowę

TELEGRAMY.

Międzynarodowy Kongres Socjalistyczny

OSTATNI DZIEŃ OBRAD.

Hamburg, 26 maja. (A. W.). Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowego Kongresu Socjalistów sekretarz Shaw (Anglia) przedstawił zebraniem list rosyjskich socjalistów, którzy zawiadamiają, że 5-ciu delegatów, których wyznaczili na kongres, znajdują się w więzieniu, skazani na śmierć przez władze sowieckie, a więc przybyć do Hamburga nie mogą.

Adler (Austria) przedstawił list węgierskiej partii socjalistycznej, która przesyła pozdrowienia kongresowi i życząc mu powodzenia w pracy. Jeden z emigrantów węgierskich socjalista Buschinger nazwał list swych węgierskich współpracowników żałosnym westchnieniem socjalistów węgierskich, uciemiężanych przez Horty'ego.

Następnie rozpoczęła się dyskusja na temat międzynarodowej akcji przeciwko międzynarodowej reakcji.

Abramowicz (Rosja) podkreślał konieczność zaznajomienia się dokładnego z obecnym stanem rzeczy w Rosji, ponieważ szybki rozwój, jakim podąża życie wewnętrzne Rosji, wyrwie w niedługim czasie swój wpływ na ruch socjalistyczny innych krajów. Rewolucja w Rosji spowodowała całkowity zanik wielkiej własności ziemskiej, tworząc na jej miejsce hegemonję drobnych rolników i powołując do życia drobny kapitalizm, fabrykantów i kupców. W Rosji niema mowy o społeczeństwie komunistycznym, można jedynie mówić o nowym społeczeństwie, gdzie zasadniczą warstwą są robotnicy i drobna burżuazja, oparta na prywatnej własności. Rewolucja rosyjska starała się stworzyć komunistyczne społeczeństwo, ale stworzyła tylko nową burżuazję.

Najbardziej wyraznym rezultatem rewolucji rosyjskiej jest zniszczenie produkcji krajowej, która wyraża się tem, że obecna produkcja przemysłu rosyjskiego nie dobiega nawet 16 proc. przedwojennej. Przed wojną było zatrudnionych w przemyśle rosyjskim 10 do 12 milionów robotników, obecnie liczba ich, a więc i wpływ bardzo się zmniejszył, nie dochodzi bowiem do trzech milionów.

Zagranicą panuje powszechne mniemanie, że ustrój rosyjski jest ideałem. W praktyce jednak żaden robotnik rosyjski, który nie należy do partii komunistycznej, nie ma prawa wypowiadania swych poglądów bądź słowem, bądź pismem. Robotnicy niekomunistycy w Rosji nie mają żadnych praw i nie mogą odbywać żadnych zgromadzeń. Poza tem rząd bolszewicki posiada doskonale zorganizowaną policję polityczną dla prześladowania robotników niekomunistów.

Jedynym wyjściem dla Rosji z tego opłakanego stanu rzeczy — zakończył mówca — jest wyrzeczenie się dyktatury i za-

prowadzenie rządów demokratycznych, które jedynie zdolne są ocalić zdobycze rewolucji.

Modigliani (Włochy) oświadczył, że system rządów bolszewickich jest naśladownictwem carskich metod działania. Przechodząc do stosunków wewnątrz Włoch, oświadczył on, że robotnicy włoscy prowadzą walkę z faszyzmem, którego zadania są obliczone na dalszą metę, niż terror nad organizacjami socjalistycznymi. Celem faszyzmu — twierdzi mówca — jest wywołanie powstania burżuazji przeciw proletariatu.

Crispien (Niemcy) w imieniu komisji weryfikacyjnej oświadczył, że udział w kongresie zgłosiło 620 delegatów, reprezentujących 30 państw. Jednakże komisja nie mogła dopuścić niektórych przedstawicieli mniejszych partii i organizacji socjalistycznych, gdyż organizacje te nie zawsze wykazywały czystość światopoglądu socjalistycznego. Wniosek komisji weryfikacyjnej o niedopuszczeniu drobnych organizacji socjalistycznych został uchwalony.

Adler (Austria), zabierając głos w sprawie organizacji międzynarodowego biura socjalistycznego, jako reprezentacji nowej międzynarodówki, oświadczył, że skład biura uskuteczniwszy będzie na każdym międzynarodowym kongresie socjalistycznym, zwoływanym co trzy lata z wyjątkiem przyszłego kongresu, który odbędzie się w terminie dwuletnim. Komitet wykonawczy kongresu w wypadkach nadzwyczajnych i niecierpiących zwłoki może zwoływać międzynarodowe kongresy niezależnie od wspomnianych terminów. Również partje i organizacje socjalistyczne, wchodzące w skład międzynarodówki, mogą domagać się zwoływania kongresu. Zadaniem nowej międzynarodówki będzie skonsolidowanie rozbieżności ruchów socjalistycznych w poszczególnych krajach.

W drugiej części przemówienia Adler oświadczył, że w Hamburgu zjawili się liczni komunistyczni działacze, którzy domagają się, aby udzielono im prawa głosu, występując z propozycjami zawarcia wspólnej organizacji, obejmującej socjalistów i komunistów. Jednakże komitet organizacyjny — mówił Adler — jest tego przekonania, że jakiegokolwiek wspólne działanie z komunistami jest niemożliwe tak długo, dokąd w Rosji panuje dyktatura mniejszości nad większością i dokąd proletarijat rosyjski nie posiada możności swobodnego wypowiedzenia się.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU.

Hamburg, 26 maja. (PAT.). Międzynarodowy kongres socjalistyczny został zamknięty.

J. Miński



Uwagze Sz. Klijehteli!!!

Podczas Zielonych Świąt
Wielka Dekoracja Sklepu i Wystawy
(FILJA DŁUGA 25)

towarami znajdującymi się na składzie.
Wykonana przez specjalistę dekoratora.

Centrala
Długa 53
Tel. 134-78.

WARSZAWA

Filja
Długa 25
sklep narożny w Gm.
teatr. im. Bogusławskiego.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI
30% taniej
NA RATY na bardzo do-
godnych warunkach

OKRYCIA DAMSKIE
kostjmy, palta piuszone, zam-
szo-we z kołnierkami futranami oraz

UBIORY MĘSKIE
jakoteż palta letnie, jesienne, zimowe i

FUTRA
SPECJALNY DZIAŁ MANUFAKTURY
PLUSZE FOKOWE, ZAM-
SZE, VELOURY, BOSTO-
NY, KANGARNY. Materja-
ły spodniowe, adamaski na
podszewki i FUTRA na kol-
nierze.

NOWOLIPIE № 30 m. 8
front II piętro.

Jedynie „KUROKI” Japoński
płyn radykalnie niszczy odciski, brodawki i wszel-
kie zgrubienia skóry. Tylko „KUROKI” żądać
we wszystkich aptekach i składach apt. Hurt.
Apteczny Dom Handlowy L. Balkowski i R. Hery-
nowski, Warszawa, Al. Jerozolimskie 23, Tel. 210-10

Związku i przeprowadził ją zwycięsko, udowad-
niając, że w najcięższych nawet warunkach orga-
nizacja spółdzielcza kolejarzy, nie straciła ani
ze swej sprawności, ani zdolności do rozwoju.

I dziwna rzecz! Mimo to wszystko intriga,
nie wiadomo przez kogo na linii podsykana, w każ-
dym razie przez urogiów organizacji — ustawic-
nie ciskała Zarządowi kamienie pod nogi, zatru-
wając życie dwu zwłaszcza ludziom, którzy orga-
nizację tę od podstaw budowali, a więc ludziom
dla organizacji najbardziej zasłużonym, kol. Gry-
łowskiemu i Kamińskiemu.

Wszakże cyfrowe sprawozdanie w formie o-
sobnej broszury zjazdowi przedłożone, stanowi
najlepsze świadectwo dla całej działalności Spół-
dzielni Kraj. Sprawozdanie to omówimy osobno,
gdzie ilustruje ono najlepiej, bo cyfrowo, rozwój
K. S. S. K. i jej doniosłą dla kolejarzy — w walce
z drożyzną — rolę.

Zjazdowi, który zgromadził bez różnicy prze-
konani (w zjeździe bierze udział tylko kilka dele-
gatów „lewicowych”, reszta to bezpartyjni i praw-
cowi) ludzi: pracujących dla ruchu spółdzielcze-
go wśród kolejarzy, życzymy jak najlepszych wy-
ników dla dobra organizacji.

Kolejarz.

Wielki wieczór literacki w Ratuszu

W dniu wczorajszym odbyła się zapo-
wiadana oddawna wielka akademja lite-
racka, zorganizowana przez Związek za-
wodowy literatów polskich. Wieczór ten był
prawdziwą uczcą artystyczną dla miłośni-
ków piśmiennictwa.

Najwybitniejsi autorowie polscy, jak
Jan Lorentowicz, Kornel Makuszyński,
Artur Oppman, Leopold Staff, Wacław
Sieroszewski, Andrzej Strug i Stefan Ze-
romski — odczytali kolejno nieznanne do-
tąd swoje utwory. Publiczność w skupie-
niu wysłuchała przepięknego „Hymnu do
pieśni polskiej” — Makuszyńskiego, „Wier-
sza na odsłonięcie pomnika ks. Józefa” —
Or-Ot, „Fragmentu poematu Legenda” —
Staffa; gorącymi oklaskami dziękowała p.
Sieroszewskiemu za ciekawe wspomnienia
o „Azji Środkowej”, owacyjnie przyjęła
pojawienie się pp. Struga i Żeromskiego,
którzy wygłosili urywki z niedrukowanych
dotąd powieści.

Akademję zaszczylił obecnością swoją
p. prezydent Wojciechowski, który po u-
kończeniu programu w serdecznej pog-
wędze z zebranymi czas jakiś spędził.

Licznie zgromadzona publiczność,
wśród której nikogo prawie nie brakowało
ze świata nauki, sztuki, dyplomacji, woj-
skowości, była dowodem tego, jak żywo
stolica interesuje się ruchem literackim i
jak chętnie spieszy z pomocą tym, którzy
zawsze wiernie piórem służyli Ojczyźnie
polskim pisarzom.

Ruch robotniczy

Z życia partji

POSIEDZENIE C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się we
wtorek, dn. 29 maja o godz. 5 po poł. w
lokalu klubu Z. P. P. S.

W poniedziałek, dn. 28 maja.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu
dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie ko-
mitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne ze-
mianie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu
dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się po-
siedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu
O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się po-
siedzenie komitetu dzielnicowego.

Kolejowa org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu O.
K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedze-
nie komitetu.

We wtorek, dnia 29 maja.

Koło włókniarzy P. P. S. O godz. 7 wiecz. od-
będzie się zebranie koła włókniarzy P. P. S. w
lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41. Wszy-
scy członkowie koła obowiązani są przyjść na ze-
branie.

O. K. R. Warszawa Podmiejska. O godz. 6 w.
w lokalu „Robotnika” (Warecka 7) odbędzie się
posiedzenie Egzekutywy O. K. R. Warszawa-Pod-
miejska.

Pokwitowanie. Na organizację warszawską
tow. Wł. Dmowski mkp. 30.000.

Zagubione legitymacje partyjne. Legitymacja
partyjna wydana na imię tow. Pietrusiewicza Ed-
warda za Nr. 1619/22464 i legitymacja, wydana na
imię tow. Bombińskiego Michała Nr. 2339/31302,
oraz lista składek Nr. 11 na „Oświatę Robotniczą”
została skradziona wobec czego jest nie ważna.

Ruch zawodowy

Związek Pracowników Miejskich, Warecka 7
m. 4. Dziś o godz. 4 pp. w lokalu Związku, od-
będzie się ogólne zebranie woźnych szkół i ochron,
Wydz. IX-go.

Jutro o godz. 6 po poł. w lokalu Związku od-
będzie się zebranie delegatów Wydz. V i XVII-go.
t. j. Szpitalnictwa i Dobroczynności Publicznej.

Jutro, punktualnie o godz. 6 po poł. w lokalu
Związku, odbędzie się posiedzenie Zarządu. Człon-
kowie Zarządu proszeni są o punktualne i bez-
warunkowe przybycie.

Ze Zw. dozorców domowych. Dziś o godz. 2
po poł. na posesji Leszno 53, odbędzie się wiec
dozorców domowych. Sprawy bardzo ważne.
Obecność wszystkich konieczna.

Związek robotników przemysłu drzewnego.

Zarząd oddziału Warszawa Związku robot-
ników drzewnych zawiadamia wszystkich członków
Związku, że w dniu 27 maja o godz. 11 rano od-
będzie się walne zgromadzenie członków Związku z
następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa-
zdanie z akcji połączeniowej; 2) Sprawa konferen-
cji warszawskiej; 3) Wolne wnioski.

Wstęp za okazaniem legitymacji członkow-
skiej.

Życie gospodarcze.

Szkodliwa zwłoka.

W dniu 14 b. m. została ostatecznie uchwalo-
na ustawa o państwowym podatku przemysłowym.
Ustawa ta po zatwierdzeniu ugrzęzła gdzieś po-
między sejmem a senatem i dotychczas nie została
przesłana do wydrukowania w „Dzienniku Ustaw”,
bez czego skarb państwa nie może otrzymywać
wpływów z podatku przemysłowego. Czy nie z
rozmysłem powstrzymano uprawnienie się u-
stawy, aby osłabić skarb Państwa?

Monety złote

Wczoraj do Sejmu wpłynął opracowany przez
Min. skarbu projekt ustawy o monetach złotych
i złotych obliczeniowych.

Wedle projektu tego złoty, jako polska je-
dnostka monetarna, ma zawierać 1/3100 klg. zło-
ta 900 próby. Monety złote wybijane być mają z

stopu, zawierającego 0.9 czystego złota i 0.1 innej
domieszki kruszcowej, której rodzaj określi od-
działenie rozporządzenie. Min. Skarbu. Bicie mone-
ty złotej ma stanowić monopol państwa. W tym
celu z dniem otwarcia mennicy będzie ona obo-
wiązana na żądanie osób prywatnych przerabiać
dostarczony przez nich kruszec złoty oraz obce
monety na polskie monety złote.

Wybijanie monet srebrnych i bilonu groszo-
wego uregulować ma specjalna ustawa.

Notowania giełdy warszawskiej

Dolary Stan. Zjedn. 52.500 — 52.750.

Marki niemieckie 0.96 — 0.95.

Belgia 3010 — 3000.

Helsingfors 1495.

Holandja 20.800 — 20.700.

London 245.500 — 246.500 — 244.100.

Paryż 3507.50 — 3490.

Praha 1590 — 1577.

Szwajcaria 9567.50 — 9.515.

Wiedeń 96 — 95.

Włochy 2537.50.

Rozmaitości.

Kobiety amerykańskie a walka z paskarstwem.

Wobec paskarskich cen cukru w Stanach Zje-
dnoczonych organizacje kobiece w Nowym-Jorku
urządziły bojkot i większość gospodyń przestała
wogóle kupować cukier. Jak donoszą z Nowego-
Jorku, środek ten pomógł, gdyż ceny cukru spadły
zarówno w sprzedaży hurtowej, jak i detalicznej.
Bojkot kobiet nowojorskich rozszerzył się na wszy-
stkie większe miasta Stanów Zjednoczonych.

We wszystkich wypadkach ZAPAR-
CIA wywołują łagodne działanie czyszczą-
ce bez bólu i objawów ubocznych

CZEKOLADKI
DRASTIN LUBELSKI
najchętniej przyjmowane przez doro-
słych i dzieci.

Drożyzna, kłopoty finansowe

i zawiakania gospodarcze powodują w wszystkich
osób znekanych, brak energii życiowej, brak spo-
koju, bezsenność, rozdrażnienie, niepokój i apa-
tję. Uzupełnij **Sanator** zamiast kawy
TWE SILEY, pij **Sanator** i wody na-
zwanej herbata, zobaczysz zbawienne skutki.
Sanator z dokładnym lekarskim opisem
wszędzie otrzymasz.

Dla dzieci, oraz osób wątłych i a-
nemicznych

zamiast tranu
JECOROL

Apteka: Mag. A. BUKOWSKIEGO

MARSZAŁKOWSKA 54. Tel. 13-19.

Jedna butelka JECOROLU zastępuje kilo-
gram najlepszego tranu.

KRONIKA.

Ciągnięcie miljonówki. We wczorajszym cią-
gnięciu miljonówki wylosowano

Nr. 2.875.592

wygrany przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową
w Łodzi.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w
Warszawie 27.2, najniższa 11.0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dz-
isiejszym: Dość pogodnie i ciepło, skłonność do
burz i opadów miejscowych, słabe wiatry lokalne.

Komunikacja telegraficzna i telefoniczna. W
agencjach pocztowych Kleczkowo, powiat Ostro-
łęka, Krzywice, powiat Wilejka, Narewka, pow.
Bielski i w urzędzie pocztowo-telegraficznym Ka-
mien k. Rudnika n/S, powiat Nisko, zaprowadzo-
no służbę w pierwszych trzech telegraficznych i te-
lefonicznych, a w ostatnim telefoniczną.

Ułatwienie opłat podatków miejskich. Podat-
ki miejskie można opłacać już za pośrednictwem
P. K. O. W celu bowiem ułatwienia wpłacającym
podatki magistrat otworzył w P. K. O. specjalne
konto Nr. 7.000. Kasy P. K. O. czynne są do godz.
8 wiecz. Również podatki miejskie przyjmują na
to samo konto wszystkie urzędy pocztowe.

Taksa dla łodzi. Magistrat występuje do Rady
Miejskiej o podwyższenie taksy dla łodzi przewo-
zowych. Za przewóz z jednego brzegu Wisły na
drugi z oczekiwaniem na przybycie większej liczy-
by pasażerów taksa ma wynosić 500 mk. od oso-
by. Za łódź do natychmiastowego przewoźu dla
liczby osób mniejszej, niż trzecia część liczby
miejsc w łodzi opłata nie może przekraczać je-
dnej trzeciej opłaty za wszystkie miejsca w łodzi.
Za przewóz przez łachę praską 100 mk. od osoby.
Na każdej łodzi winien być napis, wskazujący liczbę
miejsc.

Taksa dla posłańców. Magistrat projektuje pod-
wyższenie taksy dla posłańców. Za odniesienie
listu lub pakunku w obrębie Warszawy mk. 2.500.
z odpowiedzialnością za i oczekiwaniem do 15 minut
mk. 5000. do dzielnicy 14 i 15 komisarjatu, poza
Łazienki i do Cytadeli — 4000 mk., z odpowiedzialnością
7000 mk.; do pozostałych dzielnic według umowy.

Przedłużenie linii tramwajowej. W poniedział-
ek, d. 28 maja, Zarząd tramwajów miejskich przy-
stępuje do przedłużenia dwutorowej linii tramwa-
jowej na ulicy Gęsiej, między ul. Smoczą i Oko-
powa, t. j. do końca tej ulicy. Roboty potrwać o-
koło 2 miesięcy.

Nowe wagony tramwajowe. Zarząd tramwajów
miejskich powziął już decyzję w sprawie kupna
odpowiedniej ilości doczepnych wagonów tramwa-
jowych. Zamówienia podzielone zostaną między
fabryki krajowe i zagraniczne, a mianowicie bel-
gijskie i włoskie.

Nowe gmachy szkolne. Na ostatnim posie-
dzeniu miejskiego komitetu budowy szkół oma-
wiano sprawę budowy szkół powszechnych przy
ul. Karolkowej, na Rybakach, przy ul. Ratuszo-
wej na Pradze oraz dobudowę dużego gmachu
szkolnego na rogu Walicowa i Chłodnej przy ist-
niejącej już w tem miejscu szkole.

Obuwie. Odbyło się posiedzenie kom. sji rze-
czoznawców przy oddziale walki z lichwą komi-
sarjatu rządu w celu omówienia spraw, związa-
nych z handlem obuwem. Poczynając od 22 lute-
go cenniki obuwia pozostawały bez zmian z tego
powodu, iż właściciele pracowni obuwia nie ak-
ceptowali podwyżek, ustalanych przez urząd sta-
tystyczny. Ostatnio zawarta jednak została z pra-
cownikami umowa, według której przyznano im
23% podwyżki za ostatnie 3 miesiące. Powołując
się na okoliczność podwyższenia oraz na podrażnie-
cie lutego skóry, szewcy zażądali odpowiedniej
zmiany cennika. Podwyżka ustalona na posie-
dzeniu wynosi od 21 — do 45.000 na parze.

Z „Bratniej Pomocy” S. U. W. Zarząd Stow.
„Bratnia Pomoc” Stud. Uniw. Warsz. komunikuje,
że funkcjonowanie agend Towarzystwa rozpocznie
się dnia 29 b. m. t. j. we wtorek o g. 1 pp.; o roz-
poczęciu działalności sekcji wydawniczej, której
lokal został zdemolowany, nastąpi oddzielne za-
wiadomienie.

Afera mieszkaniowa. Na skutek skargi kilku
członków zrzeszenia tabaczników sprzedawców
ulicznych — inwalidów, iż lokal zrzeszenia przy

NA RATY!

na bardzo dogodnych warunkach!

**Manufaktura,
Konfekcja Damska i Męska, Bielizna damska i męska
Gotowe Męskie Ubrania,
Obuwie,
Trykotaże.**

Rogaliński, Zaremba i S-ka

Warszawa, Miodowa Nr 8 i Podwale Nr 3. Telefon 152-20.

Oddział: Poznań, Szewska 11, tel. 50-41.

UWAGA: Również wykonywamy ubrania męskie i damskie z obranego materiału wg. miary.

NA RATY

30% taniej wykonywane Okrycia damskie, kostiumy, ubiory męskie oraz manufakturę Nowolipie m. 30, 8, front II piętro.

ul. Miodowej Nr. 7 m. 23, złożony z 4 pokoiów i kuchni, sprzedany został w początkach r. b. niejakiemu Stanisławowi Zielińskiemu, za 3.800.000 marek, oddział walki z lichwą przy urzędzie śledczym przeprowadził dochodzenie i ustalił, że z powyższej sumy otrzymali: właściciel domu Herc Zabłudowski — 1 milion marek, członkowie zrzeszenia: Paweł Piotrowski (Nowy Świat 62) i Zygmunt Racki (Krochmalna 45) po 300.000 mk., Dominik Skwarek (Al. Jerozolimskie 4) i Jan Wacławek (Al. Róż 3) — po 200.000 mk., Kazimierz Belke (Wolska 83), Ernest Januszkiewicz (Brodzińska 6), Jan Kurcowczyk (Młynarska 12) i Andrzej Ciastek (Tamka 25) — po 100.000 mk. każdy. Nadto pośrednicy niejacy Gajek i Mazalon otrzymać mieli również po 100.000 mk. Reszta uzyskana za mieszkanie pieniędzy miała być podzielona między innych członków zarządu zrzeszenia „za milczenie”, lecz odmówili oni przyjęcia zaoferowanych im kwot. Cała sprawa przekazana została podprokuratorowi IX okręgu.

Echa wiecu akademickiego. Stowarzyszenie Akademickiej Niezależnej Młodzieży Ludowej i Warszawskie Koło Akademickie Stowarzyszenia Welnomyślicieli Polskich wydały wspólnie odezwę, w której zakładają protest przeciw wszelkim uchwałam i wyborom wiecu akademickiego z dn. 24 maja, który z wielu powodów nie mógł być uważany za zgromadzenie, reprezentujące wolę ogółu studentów warszawskich. Niedopuszczenie do udziału w obradach słuchaczy Wolnej Wszechnicy i Szkoły Nauk Politycznych, wpuszczenie na salę tylko członków Bratnich Pomocy i

Kół Naukowych są wystarczającym powodem, aby postanowienia wiecu uważać tylko za nieobowiązujące rezolucje pewnej grupy akademików, którzy nie mają prawa nazywać się ogólno-akademicką reprezentacją.

Akademja gruzińska. W dniu dzisiejszym o g. 12½ w poł. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. - Przedm. 66) odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu pięcioletniej rocznicy ogłoszenia niepodległości republiki Gruzjińskiej, na którą komitet gruziński w Polsce zaprasza wszystkich współczujących losom narodu gruzińskiego, Wstęp bezpłatny.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Walny Zjazd młodzieży wiejskiej. Dnia 24 i 25 czerwca r. b. odbędzie się walny Zjazd delegatów Kół młodzieży wiejskiej. Po Zjeździe wyrusza wycieczka złożona z uczestników Zjazdu, nad polskie morze. W sprawie Zjazdu i wycieczki po bliższe informacje należy się zgłaszać pod adresem: Warszawa, Tamka 1, Centralny Związek młodzieży wiejskiej.

Odczyt prof. d-ra Mieczysława Tretera p. t. „Sztuka a zagadnienie piękna i brzydoty”, zapowiadany na d. 28 maja r. b., z powodu żałoby w Uniwersytecie odłożony zostaje na poniedziałek 4 czerwca o godz. 8 m. 15 wiecz. (aula Uniwersytetu).

Bilety nabyte nie tracą swej ważności.

Nowa ekonomja. Jutro dn. 28 maja, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Stowarzyszeniu polsko-francuskim (Nowy-Świat 67) odczyt prof. J. Kuratowskiego p. t. „Nowa Ekonomja”.

WYPADKI:

Śmiertelne przejechanie. Na torze linii kolejowej Nałęczów-Motycz znaleziono trupą Stefanij Żurek, mieszkanki wsi Miłocin. Dostała się ona pod koła pociągu, wskutek czego uległa zmiążdżeniu głowy, prawego boku i prawej ręki, ponosząc śmierć na miejscu.

Rabunek w pociągu. Na szlaku Warszawa — Kalmierzycy, między stacją Teresinem a Socha-

czewem do pociągu, idącego z Warszawy, do przedziału wagonu II klasy wtargnęła w nocy o godz. 2-iej dwóch opryszków. Napastnicy zrabowali Kazimierze Boryslawskiej z Leszna (wojew. Poznańskie) dwie walizki i w czasie biegu pociągu wyskoczyli. W walizkach znajdowały się różne ubrania damskie i dziecięce, bielizna stołowa i pościelowa, biżuterja i t. p. przedmioty, ogólnej wartości 100 milionów marek.

Krwawe zajście między braćmi. Do mieszkania podporucznika rezerwy Józefa Gromowa przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 9, przyszedł brat jego, Wacław Gromow, kupiec, w celu uregulowania należności pozostałych z likwidacji sklepu z towarami bławatnymi przy ul. Nowy Świat 54. W czasie podziału wynika pomiędzy braćmi sprzeczka, przyczem cierpiący na rozstrój nerwowy Wacław Gromow rzucił się na Józefa z jakimś tępym narzędziem i zadał mu rany cięte na głowie. Napadnięty wyjął rewolwer i dał do szaleńca trzy strzały. Jedną z kul ugodziła Wacława Gromowa w górną wargę i język, poczem utknęła w tylnej części szyi. Po opatrunku przez lekarza Pogotowia Józef Gromow pozostał na miejscu, brata zaś jego przewieziono do szpitala św. Rocha.

Napad na garbarnię. Wczoraj w nocy przed fabrykę garbarską Wacława Konarzewskiego przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 60 zajeżdżało bryczką jednokonną kilku opryszków, którzy od strony pola zakradli się do wnętrza fabryki. Złodziei spłoszyli stróże nocni. Rabusie uciekając, dali około dwudziestu strzałów rewolwerowych, lecz na szczęście nie zranili nikogo, poczem odjechali bryczką. Właściciel garbarni zawiadomił telefonicznie policję 23-go komisariatu, która zarządziła pościg, lecz bez wyniku.

Zamach samobójczy. W bramie domu Nr. 11 przy ul. Chłodnej, żona robotnika 32-letnia Małgorzata Soborja w celu samobójczym napiła się sublimatu. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Ducha.

Przejechanie. Przed domem Nr. 16 przy ul. Nowiniarskiej platforma jednokonna, powożona przez Klemensa Mazeraka, przejechała 7-letniego leka Frenkla ze Skierniewic. Lekarz Pogotowia stwierdziwszy potłuczenie brzucha i głowy, przewiózł chłopca do szpitala dziecięcego, przy ul. Śliskiej.

Z sądów.

Sprawa inż. Hordliczki znów odłożona.

Sprawa inżyniera Stefana Hordliczki, oskarżonego o zabójstwo macochy Wandy z Suskich Hordliczkowej, była wyznaczona do rozpoznania na dzień 28 b. m. t. j. na jutro. W ostatniej chwili znów ją odłożono. Warto zaznaczyć, że inż. Hordliczka pozostaje na wolności za kaucją 5 milionów mk. i że termin sprawy, która dawno już powinna się była odbyć, wciąż się odkłada.

Za podrabianie opakowań.

Onegdaj sąd okręgowy warszawski skazał kupca Rappaporta, mieszkańca Warszawy, za podrabianie etykiet rządowych do sacharyny na 1 i pół roku więzienia.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Bajka”. Jutro „Straszny dwór”. We wtorek „Pan Twardowski”.

Teatr Reduta. Dziś o godz. 4 pp. „Lekko duch” po cenach do połowy znizowanych, wieczorem i codziennie „Turów”.

Teatr Rozmałości. Codziennie „Mężczyzna i kobieta”.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Ochlan”.

Teatr Polski. Codziennie „Wielki Don Juan”.

Teatr Mały. Codziennie „Szkoła kokot”.

Teatr Komedja. Codziennie „Musisz być moja”.

Teatr Nowy. Codziennie „Gdy mężowie zdradzają”.

Teatr Nowości. Codziennie „Bajadera”.

Teatr Wodewil. Codziennie „Szalona Lola”.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Wesoły baron”.

Z Filharmonji. Dziś poranek muzyczny, poświęcony Beethovenowi. Program wypełni orkiestra filharmoniczna pod dyrykcją p. Ozimińskiego oraz p. Dworakowski (skrzypce).

Na dzisiejszym, ostatnim w tym sezonie popołudniowym koncercie symfonicznym; orkiestra pod dyrykcją G. Fitelberga wykona „Niedokończoną” symfonję Schuberta. Solista, prof. Zbigniew Drzewiecki, odegra nieznaną u nas koncert fortepianowy Prokofjewa, oraz utwory solowe tegoż kompozytora (Toccata) i Milhaud (tańce brazylijskie).

28-my teni koncert niedzielny w Konserwatorium zorganizowany dla słuchaczy kursów dla dorosłych odbędzie się dnia 27 b. m. W programie muzyka polska i obca w wykonaniu: chóru oficerskiego w Warszawie, A. Comte-Wilgockiej, H. Zalewskiej, T. Jaworskiego i prof. J. Smidowicza.

Sport.

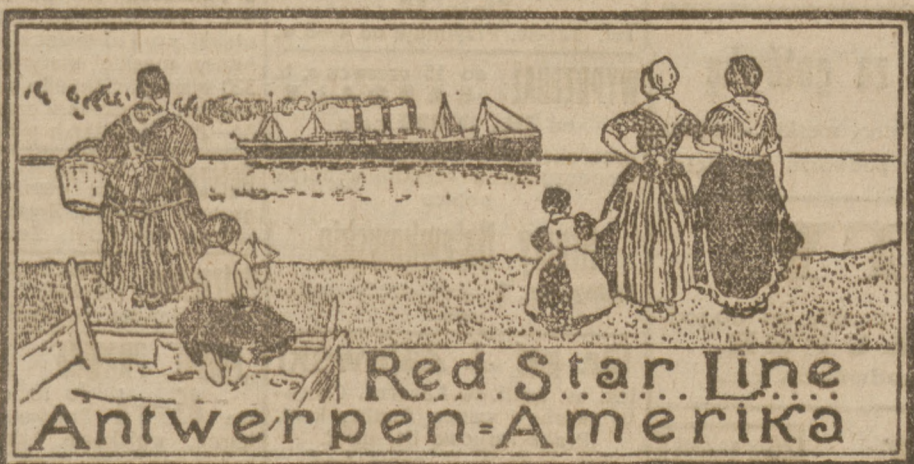
Bieg Zamek — Belweder.

Doroczny bieg uliczny na przestrzeni Zamek—Belweder odbędzie się dn. 2 czerwca. Ostatnim posiadaczem pucharu P. K. I. O., jako nagrody przechodniej, jest Ziffer, który wobec swych ostatnich porażek nie ma szans utrzymania nagrody w swych rękach. Prawdopodobnie zwycięży Woltersdorf który w tym roku zdobył pierwsze nagrody biegu „Kurjera Polskiego” i „Kurjera Poznańskiego”.

Tryumf sportu warszawskiego w Estonji.

Stolica Estonji — Rewel w dniach 20, 21 i 22 b. m. gościł warszawskich piłkarzy. W ciągu 3-ech dni rozegrano trzy spotkania, wszystkie zakończone pełnym zwycięstwem warszawiaków. Największym sukcesem było pokonanie przez repr. drużynę Warszawy takieżej drużyny Rewla w stosunku 6 : 1 (1 : 0). W drugim dniu również team Warszawy pobili klub „Võitleja” z Narvy 4 : 1 (2 : 1). Wreszcie trzeciego dnia warszawska „Polonia” rozegrała zawody z najlepszą estońską drużyną „Sport” z Rewla, w ciężkiej walce bijąc go 3 : 1 (1 : 0).

Jeszcze większym tryumfem było zwycięstwo warszawskiego lekkoatlety, p. Rotherta na międzynarodowych zawodach w Dorpacie w d. 21 b. m. Stając do trzech konkurencji 100, 200 i 400 mtr. zawodnik nasz ze wszystkich wyszedł zwycięsko, bijąc gładko swych rywali estończyków i Łotyszów. Rezultaty Rotherta były następujące: 100 mtr. — 11.3 sek., 200 mtr. — 23.7 sek. i 400 mtr. 55 sek. Wreszcie w biegu na 1500 mtr. Drugie miejsce zajął znany warszawski Jucewicz (A. Z. S.) w czasie 4 m. 36 sek.



Red Star Line
Antwerpen-Ameryka

Po wszelkie informacje w sprawie wyjazdu do Ameryki zwracajcie się osobiście lub listownie do

Towarzystwa Okrętowego **RED STAR LINE** Oddział Reemigrantów
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 137,

lub do filij na prowincji: Lwów, Sykstuska 29
Kraków, Florjańska 43
Tarnopol, Mickiewicza 41
Wilno, Wielka 80. Grodno, Dominikańska 1
Brześć, Pl. Dumski 10
Kowel, Łucka 108
Lublin, Zamojska 17.



Kunerolem

najlepszym tłuszczem roślinnym z orzechów kokosowych

Przedstawicielstwo: Sp. Akc. Lambert & Krzysiak, Warszawa, Niecała 8.

Dr. S. Jermulowicz

b. ordyn. klin. uniw. (prof. Neissera) we Wrocławiu. Chor. skóry, wenér. piciowe, (nlemoc). Leczą. pr. Roentgena, d'Arsonwala, Kromayera (lampa kwarcowa). Od 12-2 i 5-7. Szkoła 8.

Dr. med. MERENLENDER

chor. skóry, moczołp. wenér. 8-9 r. i 6-8 w. Panie 5-6 Jerozolimska 7 (róg Brackiej) tel. 503-11.

ANALIZY na syfilis tryper i in. D-pzy med. LIPSCY Chmielna 54 wprost Dworca 8½ r.-7½, w., w niedziele 10-1.

ZĘBY SZTUCZNE

Lek. dent. **O. BREWDA** Miodowa 11 (dawnej 7).

Pot i niemiłą woń
z nóg, rąk i pach usuwa bezpowrotnie i zapobiega znakomitości powszechnie znany i wypróbowany
„SUDORYN”
w pudełkach z sitkiem wyrobu Laborat. Farmac. „Ap. Kowalski” w WARSZAWIE, MIODOWA 5.

Mydło „Jeleń”
Marki Schicht
najbardziej przez wszystkich lubiane

Na Raty Ubiory Męskie i Na Raty Damskie w wielkim wyborze krajowe i zagraniczne, nabyć można w I-szym źródle
H. Szczypior S-to Krzyska Nr 35.
Warunki dogodne

Na raty
tanie i elegancko można się ubrać w Pracowni Ubiorów Męskich **S. GELBERG**, Warecka 12.

NA RATY
i za gotówkę
Garnitury
Palta
Spodnie
gotowe i na zamówienia
POLECA
A. Baliszewski
PIĘKNA 29.
Najnowsze fasony.
Robota solidna.

NADZWYCZAJNA OKAZJA!
SUKNIE 40.000
KOSZULE damsk. 25.000
KOSZULE męsk. zef. 25.000
wielki wybór małopolańskich, metalik, wełny po cenach b. niskich.
B-cia ZANDER,
86. Marszałkowska 83.

Na raty
ubiory męskie i okrycia damskie
SMOCZA 1 m. 28
(II-gle piętro), róg Nowolipia.

8-mio KL. GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE

St. Zuchowskiego

w Warszawie, Piękna Nr. 38.
Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 18 czerwca. Zapisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie od 10 — 2 po poł.

Kino Palace

Chmielna Nr. 9, tel. 51-14.
Ilustr. muz. pod batutą Bron. Szulca.
Początek o g. 5 pp.

Jeszcze tylko 2 dni zostaje na ekranie!

Dramat erotyczny w 6 wielkich aktach na tle Wielkiej Rewolucji Francuskiej i przesłanną

Mady Christians w roli głównej

p. t. Ojciec jej dziecka.

Spieszcie zobaczyć!

!! NA RATY !!

po cenach fabrycznych
wielki wybór zagranicznych i krajowych damskich i męskich
towarów manufakturowych
także białe towary nabyć można tylko w firmie
ARONZON, Muranowska 26 m. 46, tel. 266-67.

FACHOWIEC

do szpaltmaszyny Glaesera (Spaltmeister) na dobrych warunkach natychmiast poszukiwany przez fabrykę skór „Pellis” we Lwowie, Hetmańska 22.

NA RATY

tylko urzędnikom po cenach gotówkowych na bardzo wygodnych warunkach Ubiory męskie gotowe i na zamówienia. Specjalny dział wojskowy. Materiały zagraniczne i krajowe w olbrzymim wyborze
KURCAN, Długa 50, sklep 45.

Hurt Obuwie Najtaniej Damskie, Męskie, Dziecinne, Wielki wybór płócienne, prunelowe, sandaiki. Wyrób własny, gwarantowany.
Foksal 18, tel. 153-15. Skład Skór.

Na raty i za gotówkę!

Ubiory męskie gotowe i na zamówienia, olbrzymi wybór materiałów krajowych i zagranicznych
Marszałkowska Nr. 38
Magazyn Uborów Męskich
Bankom i kooperatywom specjalne rabaty.

HURTOWNIA

„Zródło Polskie” Nowicki - Makarowski

Złota 64, tel. 231-66
poleca kooperatywom, stowarzyszeniom i kupcom po cenach konkurencyjnych towary:
kolonialne, mączne i mydlarskie
z własnych składów
Natychmiastowa ekspedycja na inkaso i za zaliczeniem odpowiedzialnym kredyt wekslowy.

Ślusarz

zdolny, maszynowy z dobrymi świadectwami, starszy człowiek, żonaty, potrzebny do fabryki maszyn młyńskich w Warszawie. Procz pensji otrzyma mieszkanie i światło. Zgłaszać się: **Warsztaty Mechaniczne, Żelazna 16, od 4-5 pp.**

NA RATY!

Wielki wybór ubiorów i palt męskich

Okrycia damskie	Dżempry kol.	Kapy i Obrusy
Kostjomy i eponge	Suknie letnie	Koldry walowe
Suknie z trykotiny	Firanki	Chustki Jesienne

Płótno w sztucznych oraz WIELKI WYBÓR bielizny męskiej i damskiej, strojne batystowej i opalowej
Hoża 7 m. 47. I-e piętro.

Na Raty i za gotówkę

Najtańsze źródło jest tylko na

Kapucyńskiej 13, m. 2, parter, brama tel. 503-47.

Okrycia damskie	Towary damskie
Ubiory męskie	sukno, szewioty i wełny
KOSTJUMY	Bielizna gotowa
Suknie tricotinowe i dżempry	męska i damska
Materiały męskie kamgarn, boston, krepa czarna, covercoat	Kapy i obrusy.

Konfekcja futrzana!

Na Raty i za Gotówkę

Tanio i elegancko można się ubierać w pracowni Uborów Męskich i Damskich
SOBOL i S-ka
Centrala **LESZNO 73 m. 1, tel. 223-42**
Filja w Magazynie „Paryskim”
Chłodna 36.
UWAGA! Na składzie wielki wybór materiałów angielskich i krajowych.

NA RATY! Ubiory męskie i okrycia damskie

oraz Różna Manufaktura poleca
„WYGODA” Orla 4 m. 6 front II piętro.

NA RATY I ZA gotówkę

Wykwintne okrycia, kostjomy damskie epongowe i ubiory męskie. Tanio, bo w pracowni
Złota 16 m. 29, 2 brama w podwórzu.

Na dogodnych warunkach

ubiory męskie, dziecinne i okrycia damskie oraz towary lokciowe
D. Boćko, Elektoralna 45, tel. 511-45.

NA RATY

można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubiorów męskich i damskich
M. CWEJKO ZŁOTA 26, m. 12, tel. 187-85.

Piąta część przy kupnie! NA RATY

okrycia damskie, kostjomy, ubiory męskie i manufaktura
Markus KARMEŁICKA 17, m. 6, w bramie I-o piętro.

PRAGA! NA RATY!

Ubiory męskie, damskie i dziecinne oraz obuwie i różne trykotaże. **Praga, Brukowa 35, sklep frontowy.**

Na Raty

Wielki wybór ubrania męskie, saki, palt, okrycia i kostjomy damskie gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz Bielizna damska i Męska
tylko u **M. Rosenbluma Pańska 6 m. 8.**

Na raty i za gotówkę

OKRYCIA MĘSKIE z krajowych i zagranicznych materiałów, pierwszorzędne i wykwintne wykonanie, poleca
Krawiec, Pańska 15 m. 2.

NA RATY NA RATY

Okrycia damskie i kostjomy najnowszych modeli, najlepszych materiałów, po cenach przystępnych nabyć można tylko
w długoletniej J. Percowicz. Nowinlarska 14 m. 58 w pracowni
Dobre i dogodne warunki. Proszę zapamiętać adres.

NA RATY i za gotówkę

wykwintne okrycia damskie, kostjomy, oraz ubiory męskie, damskie i dziecinne. **S-to JERSKA 42, m. 5, w podwórzu II-e piętro.**

NA RATY

Okrycia damskie i dziecinne, ubrania męskie na dogodnych warunkach poleca **P. LAUFER**,
Nalewki 49, m. 69, w podwórzu.

25% zaliczki Na Raty 25% zaliczki

okrycia damskie i kostjomy najnow. mody z różnych towarów, oraz ubiory męskie
Przekonać się: **Smocza 1 m. 28**
róg Nowolipia, II piętro.

NA RATY i za gotówkę!

Wszystkim urzędnikom szczególnie dajemy na RATY!

Ubiory dziecinne męskie i damskie
w wielkim wyborze oraz **garnitury męskie**
gotowe i na zamówienia z krajowych i zagranicznych materiałów
I. Leszno S-to Jerska 24, tel. 196-26

Na raty

na dogodnych warunkach

Okrycia i Kostjomy damskie. Ubiory męskie i dziecinne. Obuwie. Materiały białe i Bielizna.
„Polszyk”, Niecała 2. Telef. 295-08.

Dr. med. M. REGELMAN
Choroby skórne i weneryczne.
Ordynacka 7, od 5-7 w.

Na raty

ubiory męskie, okrycia damskie i bieliznę **RAIZ.**
Ogrodowa 7-26.

Maszynistki

wykwalfikowane do wełnianych rękawiczek poszukiwane. Nalewki 20, w podwórzu, sklep 42.

Dr. med. Feldhusen

b. st. ordyn. szpitala, chor. weneryczne, skóry, piclowe (niemoc). Lecz. prom. Roentgena Wielka 11 do 10 r. 4-7.

ANALIZY krwi (syfils) mocz (gonokoki), płwocin, kalu itd. chem. bakterjolog **D-r ch. E. Prosb. RYMARSKA 14, D-r ch. E. Prosb.** b. asyst. przy szpitalu Virchowa. Labor. przyj. od 9-7, krew od 11 do 7-jej.

Dr. Wileńczyk

Chor. skóry, wener. piclowe lecz. pr. Roentgena, lampą kwarcową (sztucznym słońcem) **Próżna 12, tel. 402-98, do 9 r. od 5-8.**

Na raty

Ubiory męskie, cywilne i wojskowe gotowe i na zamówienie. Olbrzymi wybór materiałów. Obejrzanie do kupna nie obowiązuje
DŁUGA 50, sklep 62, obok domu Śląskiego.
Uwaga na adres!

Dr. med. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór, wener., analizy krwi na syfils Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1-3 i 5-7.

Dr. med. Zofia Rostkowska chor. wener., skór., analizy krwi na syfils. **Chłodna 26, telefon 99-29, od 3-5.**

Dr. I. MILEJKOWSKI Choroby weneryczne i skórne **Złota 50.** Tel. 121-30. Przyjmuje od 4-8 w.

WYPRZEDAŻ do 15 czerwca r. b. **SANDAŁY** od **Mk. 17.000** para

oraz skarpetki dziecinne, męskie i pończochy w wielkim wyborze poleca
Kramy Nalewckowskie sklep Nr. 7 obok straży ogniowej.

Dr. med. J. Zalewski lek. as. szpit. św. Łazarza. Choroby skórne i wener. Analizy krwi. **Praga-Targowa 84, m. 2.** Tel. 77-83. 5-7, panie 4-5.

OGŁOSZENIA OKRĘC.

A) Choroby weneryczne. skórne, rzeżączkę, syfils leczy w krótkim czasie. Niezależnym ustępstwem. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10 — 12 i 4 — 7.

A) Obrączki ślubne złote, srebrowe zegary dają na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, mieszkania 23.

Ciepłocię starszy do pakowania fabryka. potrzebny. **Solna 12,**

Choroby weneryczne. Rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przykopywa 43-7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Panie 2-4. Dr. Rozenal,

Garnitur marynarkowy oraz żakietowy prawie nowy okazynie sprzedam. Nowy-Swiat 59-51.

Garnitury spodnie, żakiety, jełsonki, sakpaltu w olbrzymim wyborze z gotowych i na zamówienia z krajowych i zagranicznych materiałów o 50% taniej jak wszędzie. Sprzedaż za gotówkę i na raty. Wytwórnia Uborów Męskich Sipsowski i Majewski, Chmielna 49 front m. 5 (Narozny dom przy dworcu głównym).

GARNITURY dwa męskie marynarkowe po 260 ty sięcy mk. Reglan męski na futrze 450 ty sięcy. Sprzedam zaraz. Piękna 64-11. Handlarze wylączeni.

KOSTJUMY eponge od 235.000 płaszcz od 200.000, bluźki od 35.000. Suknie. Duży wybór. Br. Unkiewicz, Hoża 54, m. 2.

Kapelusze damskie, robię nowe przerabiam stare. Cenizkie. Dla pracujących ustęstwo. Krucza 21, m. 78.

Lekcje skrzypiec, cytry, gitary, mandolino, cztery ty sięcy. Nowogrodzka 23-19.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego” Tanio—Hurtowo—Detalicznie—Raty. Skład—Warsztat: Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

MASZYNY do szycia najnowszych systemów, rowery, części, pierwszorzędnych fabryk, ceny fabryczne, poleca firma I. Szylit. Zienna 47, dom własny.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

MECHANICY potrzebni do montowania rowerów i na motocykle. Leszczyńska 3.

NA RATY obuwie damskie, męskie i dziecinne, cenizkie i linoleum. Bardzo dogodne warunki. „The American Shoes” Nowy-Swiat 36.

***** Najtańsze Źródło na Okrycia** Kostjomy damskie i dziecinne. Suknie, bluźki, spodniczki. Bielizna, trykotaże, Mundurki, Partuski, Garnitury dla uczące się młodzieży poleca najtaniej Edward **MARSZAŁKOWSKA 99,** telefon 184-95.

Okulary, binokle, przetrwały „Venus”, najlepsze noże do golenia nadeszły. Najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Aksi”, Jerozolimka 33 róg Marszałkowskiej.

OBUWIE I MANUFAKTURA. Wielki wybór. P. Urzędnikom i Oficerom na spłaty. Jerozolimka 19, wprost bramy, I piętro. Magazyn obuwia, tel. 175-84.

3 PŁASZCZE damskie elegancznie, krowe po 150 ty sięcy mk. Dwa paltu na 15-letnie panienki po 110 ty sięcy. Dwa garnitury męskie marynarkowe po 320 ty sięcy. Sakpaltu męskie 250 ty sięcy. Sprzedam zaraz. Złota 34-20. Handlarze wylączeni.

Potrzebne repasjerki, strikopłatkarki, maszynistki do grubych maszyn. Zgłaszać się do fabryki trykotaży. Żelazna 67.

Potrzebne szwaczki do koszuł męskich i dziecinnych. Bender, Nalewki 41, m. 24.

„POMOC PRAWNA” Krakowskie Przedmieście 85-4 do 10, od 5-7, Przejmuje sprawy karne, wojskowe, komornicze, spadkowe, rozwodowe, wekslowe, PROSBY, apelacje o zaginionych mężach.

POTRZEBUJESZ pracownika handlowego, buchaltery, sekretarza, korespondenta, maszynistki, magazyniera i t. p. Wstaw lub zatelefonuj do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Oddział Umysłowo-Pracujących. Ciepła 21. Wejście od pl. Mirowskiego.

Potrzebny zdolny czeladnik do męskiego i damskiego obuwia. Sienna 72, szewc.

STOLARZ wykwalifikowany potrzebny. Nowy-Swiat 9. Fabryka Wózków Dziecięcych.

TAPICER potrzebny. Nowy-Swiat Nr. 9, Fabryka Wózków Dziecięcych.

TOREBEK damskich największy wybór od najskromniejszych do najwykwintniejszych kupić można po cenie hurtowej w sprzedaży detalicznej w składowej fabrycznym wyrobów skórzanym Eugenji Jerozolimskiej i S-ki w Alejach Jerozolimskich 21. Tamże teki, teczki, pugilaresy, walizki, kuferki, sandały i t. p.

WŁOSY ratujcie!!! wywołujemy piękny, bujny, trwały porost, usuwamy łupież systemem radiofizjologicznym. Chmielna 54-5, pierwsze piętro front od 4-7. Próba bezpłatna.